Cena gazety: **5,99 zł** (5% VAT) **Nr 1 (1160)** **5 - 12 stycznia 2026 r.**

ISSN: 1644-0579
Nr ind: 288764
9 771644 057606
N 1555

facebook.com/NOWaGazetaBilgorajska

NOWa gazeta biłgorajska

Teraz jesteśmy co tydzień!

nowa@gazetabilgoraj.pl www.gazetabilgoraj.pl

W NUMERZE



KALENDARZ NA ROK 2026

Biłgoraj / Aleksandrów / Biszcza / Frampol / Goraj / Józefów / Księżpol / Łukowa / Obsza / Tarnogród / Tereszpol / Turobin / Potok Górny

Biją na alarm

Zadłużenie powiatu doszło do granicy

- Ekrany akustyczne dla Autodromu, czy samochód dla podopiecznych DPS-u?
- Oszczędności kosztem szkół średnich?
- To tylko niektóre dylematy, przed którymi stanęli radni uchwalając budżet.



Dariusz Wolanin
radny
Nie ma żadnych inwestycji zaplanowanych na 2027 rok. Powinien być wdrożony plan naprawczy, żeby nie doszło do wprowadzenia komisarza. Główną przyczyną zadłużenia jest przerost zatrudnienia



Tomasz Rogala
etatowy członek zarządu

Ostatnie dwa lata były najgorsze pod względem inwestycyjnym, bo nie pozyskaliśmy ani złotówki środków zewnętrznych

STRONA 7

Rolnicy z Ziemi Biłgorajskiej protestowali!

Skrzyknęli się w ostatniej chwili

STRONA 5



Fot.Natalia Paczatis

Małgorzata Gromadzka, wiceminister rolnictwa:
Szanuję decyzję inicjatorów i organizatorów protestów rolników, którzy prosili o niepojawianie się polityków w miejscach strajków. Rolnicy chcą wyrazić swój sprzeciw wobec umowy UE-Mercosure. Jesteśmy po tej samej stronie

Bartłomiej Larwa, rolnik:
Chcemy wyrazić sprzeciw wobec tego, co się dzieje w kwestii Mercosuru oraz narracji ministerstwa, jakoby nasze protesty były wyrazem poparcia rolników dla działań rządu

Łamiąca serce wiadomość

W Nowy Rok zmarła Amelka Golec



STRONA 6

Budżet Gminy Turobin na 2026 rok. Jakie będą kluczowe inwestycje?

STRONA 18

Gmina Obsza ma budżet na 2026 rok. W co zainwestują?

STRONA 19

Gmina Józefów z budżetem na przyszły rok

STRONA 20

HISTORIA

W sylwestra złapano ostatniego Niezłomnego

31 grudnia 1961 r. doszło do aresztowania Andrzeja Kiszki ps. „Dąb”



Fot.Michał Karkowski

STRONA 16

W Lipowcu zrobili to pierwszy raz

Korowód kolędników przeszedł przez wieś

STRONA 18

BIŁGORAJSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

Osobówka zjechała z drogi do rzeki. Nietrzeźwy 29-latek w rękach policji



Fot.Joanna Niedbo

Na miejscu zdarzenia mundurowi ujawnili samochód osobowy marki Opel Corsa, znajdujący się w korycie rzeki Łada

STRONA 4

BIL

eprasa.pl a5abfd617d

STOPKA

NOWa biłgorajska

„Nowa Gazeta Biłgorajska"

WYDAWCA:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20,
21-306 Czemierniki

KONTAKT:
nowa@gazetabilgoraj.pl

REDAKCJA:
Natalia Račaitis
(redaktor prowadząca)
780 029 973
natalia@gazetabilgoraj.pl



Kacper Kyc



Magdalena Kołcon



WSPÓŁPRACOWNICY:

Michał Kańkowski



SPORT:
Tomasz Zalewa
791 132 007

REDAKTOR NACZELNY:
Mateusz Orzechowski

MARKETING I REKLAMA:
Anna Borowiec
(dyrektor ds. marketingu)
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434,
mokrzycka@24wspolnota.pl

OGŁOSZENIA I REKLAMA:
Agata Badziak
tel. 517 070 803,
badziak@24wspolnota.pl

OGŁOSZENIA DROBNE DO GAZETY PRZYJMUJEMY:
BIŁGORAJ
Armii Kraków 84
JÓZEFÓW
ul. Wojska Polskiego 6

Orszak Trzech Króli przejdzie ulicami Biłgoraja. Jaki program?

6 stycznia mieszkańcy Biłgoraja i okolic będą mogli wziąć udział w tradycyjnym Orszaku Trzech Króli, który po raz kolejny przejdzie ulicami miasta.



Organizatorem wydarzenia jest Katolickie Liceum Ogólnokształcące im. Papieża Jana Pawła II w Biłgoraju, a w przygotowanie orszaku włączyły się parafie, instytucje oraz liczni partnerzy społeczni. Tegorocznemu wydarzeniu towarzyszy hasło: „Nadzieją się cieszę!".

Na trasie zaplanowano kilka scen tematycznych, a finał wydarzenia odbędzie się na placu Biłgorajskiego Centrum Kultury, gdzie nastąpi przybycie do stajenki, pokłon Trzech Króli oraz uroczyste zakończenie orszaku.

Orszak Trzech Króli to nie tylko barwne widowisko z udziałem mieszkańców, młodzieży i aktorów-amatorów, ale także okazja do wspólnego przeżywania uroczystości Objawienia Pańskiego oraz pielęgnowania chrześcijańskich i lokalnych tradycji. Organizatorzy zapraszają całe rodziny do aktywnego udziału – mile widziane są korony, stroje i śpiew kolęd.

Obchody rozpoczną się mszą świętą o godz. 12.00 w kościele pw. św. Marii Magdaleny. Po nabożeństwie, około godz. 13.00, nastąpi uformowanie orszaku, a następnie jego przemarsz ulicą Tadeusza Kościuszki.

Natalia Račaitis

Co, gdzie, kiedy?

STYCZEŃ 6 WT.

12:00, **Orszak Trzech Króli**, Biłgoraj, sanktuarium św. Marii Magdaleny

11:30, **Orszak Trzech Króli, Goraj**

14:00, **Orszak Trzech Króli w Łukowej**

17:00, **Magiczny Wieczór Kolęd i Pastorałek Frampol,** plac przy Centrum Integracji Społecznej

14:30, **Noworoczne Spotkanie Zespołów połączone z koncertem kolęd**, Józefów, Miejski Ośrodek Kultury

STYCZEŃ 9 PT.

17:00, **Noworoczny koncert w Muzeum Ziemi Biłgorajskiej w Biłgoraju.** Muzeum Ziemi Biłgorajskiej w Biłgoraju

STYCZEŃ 11 NIEDZ.

12:00, **Koncert Kolęd w kościele parafialnym w Dąbrowicy**
9:00, **XIII Charytatywny Turniej Noworoczny OPEN OSiR Biłgoraj** - Gramy dla Adasia, hala OSiR Biłgoraj

Zagrają dla chorego Adasia. Trwają zapisy

Do spontanicznego zrywu ludzkich serc dołączają także piłkarze. W Biłgoraju zagrają w turnieju, z którego całkowity dochód zostanie przekazany dla poważnie chorego Adasia Iwanejki. Zgłoszenia chętnych drużyn trwają, a rywalizacja została zaplanowana na 11 stycznia.



Fot.plakat

Adasiowi Iwanejko, który zbiera 16 mln zł na terapię genową w USA Pomaga mnóstwo życzliwych osób, organizowane są kiermasze, aukcje i zbiórki, ale to wszystko kropla w morzu potrzeb. Póki co licznik internetowej zbiórki pokazuje niewiele ponad 2 miliony złotych. Suma oczywiście ogromna, ale ogromnie dużo jeszcze brakuje, bo do rozpoczęcia leczenia trzeba jak najszybciej zgromadzić blisko 14 milionów złotych.

Tym razem swoje chcą dorzucić piłkarze. Na 11 stycznia (niedziela) został zaplanowany XIII Charytatywny Turniej Noworoczny OPEN – Gramy dla Adasia. W dużym skrócie. W biłgorajskiej hali OSiR rywalizować będzie maksymalnie 16 chętnych drużyn (składy sześcioosobowe, czyli pięciu w polu plus bramkarz). Nieważne czy wyłącznie amatorskich, czy z piłkarzami trenującymi w klubach. Tu wynik sportowy schodzi absolutnie na dalszy plan, bo zwycięzcą ma być Adaś. W czasie trwania turnieju będzie prowadzona zbiórka dla dwunastolatka, dlatego kibice i po prostu ludzie życzliwi, którzy przynajmniej na kilka minut odwiedzą halę przy ul.Targowej 15 - zostaną powitani z pocałowaniem ręki.

Zapisy i informacje: e-mail: mciecierski@osir.lbl.pl lub telefonicznie: 798 449 698.

Natalia Račaitis

MASZ TEMAT?
ZADZWOŃ
780 029 973



Fot.plakat

DO WYNAJĘCIA
powierzchnia biurowa
od 15 do 50 m²
Biłgoraj, ul. Komorowskiego 25
602 127 870

BIL

eprasa.pl a5abfd617d

Kolejny krok w zawodowej karierze.
Dwie nauczycielki awansowały

To był ważny dzień dla dwóch nauczycielek zatrudnionych w szkołach prowadzonych przez powiat biłgorajski. W starostwa odbyła się uroczystość wręczenia aktów nadania stopnia nauczyciela mianowanego. Poznajcie nauczycielki, które otrzymały awans

W siedzibie Starostwa Powiatowego w Biłgoraju odbyła się uroczystość wręczenia aktów nadania stopnia nauczyciela mianowanego – jednego z kluczowych etapów awansu zawodowego w pracy pedagoga.

Zgodnie z przepisami Karty Nauczyciela, uroczystość poprzedziło złożenie ślubowania. Nauczycielki zobowiązały się m.in. do rzetelnego wypełniania obowiązków wychowawczych i dydaktycznych, troski o wszechstronny rozwój uczniów oraz kształtowania postaw opartych na poszanowaniu tradycji narodowej, Konstytucji RP i umiłowaniu Ojczyzny.



Fot. Powiat biłgorajski

Do grona nauczycieli mianowanych dołączyły Patrycja Gargol z Zespołu Szkół Specjalnych w Biłgoraju oraz Patrycja Krasny z Regionalnego Centrum Edukacji Zawodowej w Biłgoraju

Do grona nauczycieli mianowanych dołączyły:

Patrycja Gargol – nauczycielka Zespołu Szkół Specjalnych w Biłgoraju,

Patrycja Krasny – nauczycielka Regionalnego Centrum Edukacji Zawodowej w Biłgoraju.

Natalia Račaitis

Urząd Pracy Biłgoraj

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Stanowisko ds. BHP, Biłgoraj/ZUS	1	5 200,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Biłgoraj/Bistro na Piętrze	1	4 806,00 zł	u
Technik organizacji produkcji, Biłgoraj/Manufaktura Mebli	1	4 666,00 zł	u
Pomocnik mechanika, Stare Króle/Zań	1	4 666,00 zł	u
Pracownik biurowy, Biłgoraj/Autokompas -travel		31,4 zł/godz.	z
Pakowacz ręczny, Biłgoraj/Grupa Raduj	1	4 806,00 zł	u
Palacz C.O., Biszcza/SM Iskra	1	4 666,00 zł	u
Konserwator maszyn i urządzeń, Majdan Stary/SIATPOL	1	4 666,00 zł	u
Monter płyt karton–gips, Biłgoraj/MARBUD	1	4 666,00 zł	u
Kierowca międzynarodowy, Biłgoraj/Pawlicha	1	10 000,00 zł	u
Wychowawca, Biłgoraj/SOS Wioski Dziecięce		5 400,00 zł	z
Elektromonter, Biłgoraj/EKOEL	1	6 000,00 zł	u
Operator koparko–ładowarki, Biłgoraj/EKOEL	1	6 000,00 zł	u

u – umowa o pracę z - umowa zlecenie

Wigilia dla osób samotnych i potrzebujących w Biłgoraju

W poniedziałek, 22 grudnia, Oddział Rejonowy Polskiego Czerwonego Krzyża w Biłgoraju zorganizował wyjątkową wigilię, mającą na celu wsparcie osób samotnych, starszych, ubogich oraz opuszczonych.



Fot. Polski Czerwony Krzyż Oddział Rejonowy w Biłgoraju

Podczas wieczerzy wigilijnej goście wspólnie śpiewali kolędy, dzielili się opłatkiem oraz rozmawiali w ciepłej, świątecznej atmosferze

Uroczystość zgromadziła 40 uczestników, dla których świąteczne spotkanie stało się okazją do spędzenia wigilijnego wieczoru w gronie innych osób, a także do poczucia się mniej samotnie w tym wyjątkowym czasie.

W spotkaniu udział wzięli członkowie zarządu Polskiego Czerwonego Krzyża, a także zaproszeni goście: ks. Roman Sawic, proboszcz parafii, Bogdan Kowalik, sekretarz miasta Biłgoraj, oraz Anna Dziadosz, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Wśród uczestników znalazły się także osoby, które przebrały się za postacie biblijne, co dodało uroku całemu wydarzeniu.

Podczas wieczerzy wigilijnej goście wspólnie śpiewali kolędy, dzielili się opłatkiem oraz rozmawiali w ciepłej, świątecznej atmosferze. W organizację uroczystości włączono także elementy praktyczne pomocy – każdy z uczestników otrzymał paczkę świąteczną z produktami spożywczymi oraz słodki poczęstunek, co umożliwiło im przygotowanie godnych świąt w swoich domach.



Wolontariusze PCK zadbali, by wszyscy czuli się tego dnia zaopiekowani

Polski Czerwony Krzyż w Biłgoraju zadbał o to, by w tym szczególnym dniu nikt nie poczuł się zapomniany, oferując zarówno wsparcie emocjonalne, jak i materialne. Organizacja po raz kolejny wykazała się dużą wrażliwością i zaangażowaniem w pomoc potrzebującym, tworząc dla nich przestrzeń na przeżycie wyjątkowych chwil w okresie świąt Bożego Narodzenia.

Magdalena Kołcon

BIL

Pożar na Ziemi Biłgorajskiej. Interweniowały trzy zastępy strażaków

Pożar kotłowni postawił na nogi strażaków z kilku jednostek. Zgłoszenie wpłynęło do dyżurnego PSP dziś wieczorem, a do działań skierowano trzy zastępy.

W poniedziałek o godzinie 19:09 dyżurny Państwowej Straży Pożarnej otrzymał zgłoszenie o pożarze kotłowni w miejscowości Hosznia Abramowska (gm. Goraj)

Na miejsce zdarzenia zadysponowano trzy zastępy straży pożarnej: dwa z Ochotniczych Straży Pożarnych w Goraju oraz Hoszni Ordynackiej, a także jeden zastęp z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP.

Po przybyciu strażacy przystąpili do działań gaśniczych, które pozwoliły opanować sytuację. Według wstępnych ustaleń, najbardziej prawdopodobną przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej.

Natalia Račaitis



Polski Czerwony Krzyż w Biłgoraju zadbał o to, by w tym szczególnym dniu nikt nie poczuł się zapomniany, oferując zarówno wsparcie emocjonalne, jak i materialne

eprasa.pl a5abfd617d

Osobówka zjechała z drogi do rzeki. Nietrzeźwy 29-latek w rękach policji

Biłgoraj: Samochód osobowy zjechał z wiaduktu do rzeki Biała Łada. W aucie ani w rejonie pobliskim nie było żadnych osób. Do sprawy został zatrzymany 29-latek. Był on pod wpływem ponad promila alkoholu.



Fot.KWP Lublin

W rozmowie 29-latek zaprzeczył, aby kierował pojazdem i w trakcie jazdy zjechał z wiaduktu do rzeki, jednak w miejscu zamieszkania mężczyzny policjanci ujawnili przemoczoną męską odzież

Dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Biłgoraju otrzymał w sobotę (27 grudnia) zgłoszenie, z którego wynikało, że pojazd osobowy zjechał z wiaduktu drogi wojewódzkiej 835 do rzeki Biała Łada.

Zaprzeczył aby kierował

- Na miejscu zdarzenia mundurowi ujawnili samochód osobowy marki Opel Corsa, znajdujący się w korycie rzeki. W pojeździe nie było żadnych osób. Policjanci wspólnie ze strażakami Państwowej Straży Pożarnej, sprawdzili koryto rzeki oraz jej okolice, nie ujawniając osób poszkodowanych. Funkcjonariusze szybko ustalili współwłaścicieli samochodu. Z ustaleń wynikało, że samochód był użytkowany przez męża jednej ze współwłaścicielek. W rozmowie 29-latek zaprzeczył, aby kierował pojazdem i w trakcie jazdy zjechał z wiaduktu do rzeki, jednak w miejscu zamieszkania mężczyzny policjanci ujawnili przemoczoną męską odzież - opisuje młodszy aspirant Beata Kieliszek z KWP w Lublinie.

29-latek został zatrzymany. Badanie wykazało, że był on pod wpływem ponad promila alkoholu. Od mężczyzny została pobrana krew w celu wykonania badań retrospekcyjnych.

Dalsze czynności w tej sprawie prowadzone są przez policjantów z biłgorajskiej komendy.

Joanna Niećko



Fot.KWP Lublin

Na miejscu zdarzenia mundurowi ujawnili samochód osobowy marki Opel Corsa, znajdujący się w korycie rzeki

Biłgorajski McDonald`s oficjalnie otwarty. Burmistrz przecinał wstęgę



Fot.Piotr Kowalczyk

Pamiętny dzień w historii Biłgoraja. Ta ekipa otwierała w naszym mieście pierwszą w historii restaurację McDonald`s



Fot.Piotr Kowalczyk

Jednym z pierwszych gości sieciówki fast-foodów byli burmistrz Biłgoraja Wojciech Gleń oraz jego zastępca Jacek Piskorski

W poniedziałek, 29 grudnia, franczyzobiorca Robert Grzyb otworzył drzwi pierwszej restauracji McDonald`s w Biłgoraju. Nowy lokal znajduje się przy ul. Janowskiej 75.

Nowy rozdział w gastronomii Biłgoraja

Po miesiącach oczekiwań, analiz i intensywnych prac budowlanych długo planowany McDonald`s. został oficjalnie otwarty. Decyzja o budowie restauracji zapadła jeszcze w sierpniu 2025 roku, gdy Starostwo Powiatowe wydało pozytywne pozwolenie na inwestycję. Obiekt powstał przy dość ruchliwym węźle komunikacyjnym, u zbiegu ulicy Janowskiej, alei Jana Pawła II i północnej obwodnicy Biłgoraja, tuż przy wyjeździe w kierunku Lublina, co zapewni łatwy dostęp zarówno mieszkańcom, jak i podróżnym.

Finisz inwestycji i lokal gotowy na gości

W środku obiektu przygotowano przestrzeń dla dziesiątek klientów, nowoczesne stanowiska kas, sekcję McCafé, a także strefę zabawy dla najmłodszych. Restauracja ma zatrudnić około 50 osób, a managerowie informują, że jeszcze dziś ruszy pełne menu z klasykami, które od lat cieszą się popularnością w całej Polsce.

Oficjalne otwarcie

Właściciel lokalu w dniu otwarcia zaprosił wszystkich mieszkańców do wspólnego świętowania, a już od rana przed wejściem widać roześmiane twarze rodzin z dziećmi i młodych, którzy chcą być jednymi z pierwszych gości nowej restauracji w mieście.

Zanim drzwi zostały otwarte dla klientów, odbyła się część oficjalna, podczas której Robert Grzyb, franczyzobiorca McDonald`s, przeciął wstęgę restauracji razem z burmistrzem Biłgoraja, Wojciechem Gleniem.

Robert Grzyb od ponad 11 lat prowadzi biznes pod szyldem złotych łuków. Obecnie zarządza siedmioma restauracjami na terenie województwa lubelskiego: w Lublinie, Zamościu, Chełmie, Hrubieszowie, Łęcznej, a teraz także w Biłgoraju.

– Otwarcie kolejnej restauracji McDonald`s to bardzo ważny moment dla mnie jako przedsiębiorcy. Mam nadzieję, że lokal w Biłgoraju stanie się ulubionym miejscem spotkań mieszkańców miasta oraz okolicy. Już dzisiaj zapraszam wszystkich fanów złocistych frytek, soczystych burgerów czy aromatycznej kawy do odwiedzenia naszej restauracji - mówi Robert Grzyb, franczyzobiorca McDonald`s.

Restauracja McDonald`s w Biłgoraju jest otwarta codziennie od 7:00 do 24:00. W tych samych godzinach zmotoryzowani goście mogą skorzystać z linii McDrive. Od poniedziałku do piątku do godz. 10:30, a w weekendy do godz. 11:00, obowiązuje oferta śniadaniowa. W pozostałych godzinach dostępne jest standardowe menu McDonald`s. W restauracji można skorzystać także z oferty McCafé.

Restauracja została zaprojektowana w stylu Essentials Ingredients 2.0. Do dyspozycji gości jest parking z 36 miejscami dla samochodów osobowych, ogródek oraz strefa zabaw dla dzieci. Przestrzeń lokalu w Biłgoraju przystosowana jest dla osób z niepełnosprawnościami. Na terenie restauracji goście mogą skorzystać z dostępu do darmowej sieci wi-fi. Sprawną obsługę odwiedzających zapewnia 50 osób, w tym 15 managerów. Zdjęcia z oficjalnej części, w załączonej galerii, dzięki uprzejmości Piotra Kowalczyka.



Pierwszego dnia pojawiły się w nowej restauracji tłumy mieszkańców

McDonald`s Polska rozpoczął działalność w 1992 roku, otwierając pierwszą restaurację w Warszawie. Obecnie w Polsce działa 600 restauracji sieci, które zatrudniają ponad 38 000 osób. Ponad 90% z nich to obiekty prowadzone przez 107 niezależnych przedsiębiorców w oparciu o umowę franczyzy z McDonald`s.

Natalia Račaitis

BIL

eprasa.pl a5abfd617d

Rolnicy z Ziemi Biłgorajskiej protestowali!
Skrzyknęli się w ostatniej chwili

Rolnicy z powiatu biłgorajskiego zmobilizowali się w ostatniej chwili i wyszli, a właściwie wyjechali na ulice powiatu biłgorajskiego. W ten sposób wyrazili sprzeciw wobec umowy Mercosuru i działaniom polskiego rządu.



Fot. Natalia Račaitis

30 grudnia w całej Polsce zaplanowano protesty rolników, który trwa w godzinach 10 – 15

30 grudnia w całej Polsce zaplanowano protest rolników, który trwał w godzinach 10 – 15. Organizatorzy Oddolnego Ogólnopolskiego Protestu Rolników zachęcali rolników do ustawiania oflagowanych ciągników i innych pojazdów rolniczych przy trasach o dużym natężeniu ruchu i wiaduktach. W komunikacie OOPR podkreślono, że celem akcji jest pokazanie jedności i siły środowiska rolniczego, a nie blokowanie dróg. Na banerach rolnicy umieszczą hasła: „STOP Mercosur" oraz „W obronie polskiej wsi".

Na mapie protestów Tarnogród pojawił się w ostatniej chwili. Rolnicy z powiatu biłgorajskiego, m.in. z Tarnogrodu, Łukowej, Potoka Górnego, Biszczy skrzyknęli się w poniedziałek, 29 grudnia, nie zdążyli już zarejestrować protestu, dlatego umówili się na spontaniczny przejazd z Tarnogrodu do Biłgoraja. Około 30 ciągników wyjechało z Tarnogrodu, na chwilę zatrzymali się w Woli Różanieckiej, by omówić szczegóły:

- To jest oddolna inicjatywa, nie jesteśmy zrzeszeni pod żadnym szyldem, żadną organizacją. Chcemy wyrazić sprzeciw wobec tego, co się dzieje w kwestii Mercosuru oraz narracji ministerstwa, jakoby nasze protesty były wyrazem poparcia rolników dla działań rządu. Nie ma naszego poparcia, widzimy, co się dzieje, nie ma konkretnych działań ze strony polskiego rządu, nie widać perspektyw na odrzucenie tej szkodliwej umowy przez nasze władze. Węgry, Czechy wyraziły stanowczy sprzeciw, a to, co robi Polska, to takie bicie piany, a nie konkrety - mówi rolnik, Bartłomiej Larwa.

Natalia Račaitis



Fot. Anna Komada

Bartłomiej Larwa
rolnik z Różańca

Ten protest, to jest oddolna inicjatywa, nie jesteśmy zrzeszeni pod żadnym szyldem, żadną organizacją. Chcemy wyrazić sprzeciw wobec tego, co się dzieje w kwestii Mercosuru oraz narracji ministerstwa, jakoby nasze protesty były wyrazem poparcia rolników dla działań rządu.

Wiceminister rolnictwa z Lubelszczyzny do rolników: Jesteśmy po tej samej stronie!

Wiceminister rolnictwa z Lubelszczyzny Małgorzata Gromadzka (KO) odniosła się do protestów rolników oraz ich apeli...o niepojawianie się polityków na wiecach. -Jesteśmy po jednej stronie - zapewnia

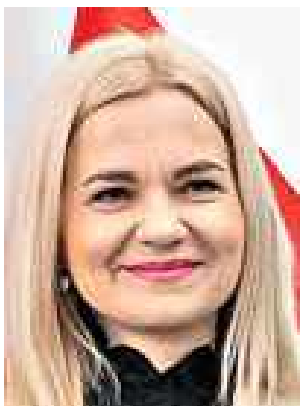
Organizatorzy Oddolnego Ogólnopolskiego Protestu Rolników przekazali, że celem akcji jest pokazanie jedności i siły środowiska rolniczego, a nie blokowanie dróg. Na banerach rolnicy umieszczą hasła: „STOP Mercosur" oraz „W obronie polskiej wsi". Rolnicy manifestują również przeciw działaniom rządu i poddają w powątpiewanie intencje polityków:

Komunikat OOPR: nie chcemy polityków

- Stanowczo oświadczamy, że osoby wypowiadające się podczas wczorajszej konferencji prasowej nie są przedstawicielami rolników i nie życzymy sobie, aby ktokolwiek zabierał głos w sprawach dla nas kluczowych bez konsultacji z rolnikami. Dość mówienia w naszym imieniu bez naszego udziału. Wobec prób manipulowania przekazem, rozmywania odpowiedzialności i przypisywania protestom obcych wpływów oświadczamy jednoznacznie, że nie wyrażamy zgody na przyjazd, obecność ani „wspieranie" jutrzejszych protestów rolniczych przez jakichkolwiek polityków - napisali rolnicy w oficjalnym komunikacie.

Do tych słów odniosła się wiceminister rolnictwa z Lubelszczyzny, Małgorzata Gromadzka (KO):

Szanuję decyzję inicjatorów i organizatorów protestów rolników, którzy prosili o niepojawianie się polityków w miejscach strajków. Rolnicy chcą wyrazić swój sprzeciw wobec umowy UE-Mercosure. Jesteśmy po tej samej stronie.



Małgorzata Gromadzka, wiceminister rolnictwa: Szanuję decyzję inicjatorów i organizatorów protestów rolników, którzy prosili o niepojawianie się polityków w miejscach strajków. Rolnicy chcą wyrazić swój sprzeciw wobec umowy UE-Mercosure. Jesteśmy po tej samej stronie.

Upominamy się o ochronę polskiego rolnictwa.

Stanowisko Rządu Rzeczypospolitej Polskiej jest w tej sprawie jednoznaczne i niezmienne: STOP dla umowy UE-Mercosur w obecnym kształcie. W dniu 26 listopada 2024 roku Rada Ministrów RP przyjęła jednogłośną uchwałę wyrażającą zdecydowany sprzeciw wobec zawarcia tej umowy, która nie zapewnia bezpieczeństwa polskim rolnikom i konsumentom. Rząd RP konsekwentnie prowadzi intensywne działania dyplomatyczne mające na celu zbudowanie na forum Unii Europejskiej mniejszości blokującej, która uniemożliwi ratyfikację tego niekorzystnego dla polskiego rolnictwa porozumienia. Polska nie tylko mówi „NIE" dla umowy Mercosur, ale faktycznie podejmuje konkretne działania. Polscy parlamentarzyści w Parlamencie Europejskim walczą o wprowadzenie do tekstu umowy klauzul ochronnych. Wspólne cele, wzajemne wsparcie i działania mogą przynieść zamierzone efekty. Nie poddajemy się ! - napisała Gromadzka na swoim facebookowym profilu

Natalia Račaitis

BIL

Stanowisko Zarządu Lubelskiej Izby Rolniczej z 30 grudnia 2025 roku

Lubelska Izba Rolnicza popiera postulaty rolników. Wydali oświadczenie w sprawie poparcia postulatów protestu rolników 30 grudnia 2025 r.

Zarząd Lubelskiej Izby Rolniczej w pełni popiera postulaty rolników protestujących w dniu dzisiejszym. Naszym zdaniem protest przeciwko zawarciu umowy handlowej Unii Europejskiej i Mercosour jest jak najbardziej zasadny. Założenia i perspektywy Zielonego Ładu również nie spełniają norm produkcyjnych polskiego rolnictwa. Do tego dochodzą bardzo niskie płatności dla rolników planowane w latach 2027 2033, które połączone z innymi płatnościami związanymi z ekologią, spójnością i obronnością będą jeszcze niższe, a co gorsza mogą zostać zatrzymane w dowolnym momencie.

Nie możemy dopuścić do sytuacji, w której nasza produkcja żywnościowa obecnie spełniająca wszystkie standardy europejskie przestanie istnieć zarówno na rynku krajowym, jak i światowym. Pamiętajmy, że spadek cen skupu, opłacalności produkcji i likwidacja gospodarstw uderza nie tylko w rolnika, ale również w konsumenta. Naszym zdaniem to on będzie najbardziej pokrzywdzonym ogniwem w tym łańcuchu. Dlatego w pełni popieramy postulaty protestujących rolników i przyłączamy się do walki o zabezpieczenie godnego życia rolnika i konsumenta w naszym kraju - czytamy w oświadczeniu.

Natalia Račaitis

eprasa.pl a5abfd617d

Łamiąca serce wiadomość.

W Nowy Rok zmarła Amelka Golec

Nowy Rok przyniósł ogromny ból rodzinie, przyjaciołom i społeczności z gminy Frampol. 1 stycznia zmarła 16-letnia Amelia Golec, która od miesięcy toczyła dramatyczną walkę z poważną chorobą nowotworową.



Fot.Siepomaga

Amelka miała 16 lat

Amelka nie poddawała się i mimo ciężkich miesięcy leczenia i wsparcia, które napływało z całej Polski. Historia Amelki poruszyła serca wielu ludzi dobrej woli, lokalne społeczności, strażacy ochotnicy, a także pojedynczych darczyńców, którzy wspierali ją i jej rodzinę.

Dziewczynka zmagała się z chorobą, która przekraczała możliwości leczenia w Polsce. Akcje charytatywne, takie jak strażackie wyzwania czy lokalne wydarzenia na rzecz Amelki, pokazywały, jak wiele osób było gotowych wspierać tę młodą dziewczynę w jej trudnej walce.

Pomoc, która płynęła z różnych stron dawała nadzieję, ale choroba okazała się silniejsza. Jej odejście w pierwszy dzień nowego roku to ogromna strata, której żal przenika wszystkich, którzy śledzili jej historię i wspierali ją.

- Dziś odeszła nasz kochany aniołek Amelia. Dołączyła do grona aniołów - przekazał tata nastolatki. Pogrzeb Amelki odbył się w niedzielę, 3 stycznia, w kościele w Radzięcinie.

Rodzinie i bliskim Amelki składam najgłębsze kondolencje. Niech pamięć o niej pozostanie w naszych sercach

Natalia Račaitis

Tata Amelki:

Twe serce stanęło oczy się zamknęły a usta zamilkły, odeszłaś w ciszy i spokoju wtulona w nasze ramiona. Teraz jesteś tam wśród aniołów,a nam pozostała pustka w sercu. Pozostaniesz zawsze w naszych sercach aż do czasu kiedy znowu się spotkamy. Spoczywaj w spokoju kochana córeczko



Zmarł Stanisław Witek, wieloletni radny gminy Turobin

Z głębokim żalem społeczność gminy Turobin przyjęła wiadomość o śmierci śp. Stanisława Witka, wieloletniego radnego Rady Gminy Turobin.

Gmina Turobin poinformowała, że Stanisław Witek zmarł 30 grudnia. Przez wiele lat swojej działalności samorządowej był osobą zaangażowaną w sprawy lokalnej społeczności, oddaną pracy na rzecz mieszkańców oraz rozwoju gminy. Jako radny dał się poznać jako człowiek odpowiedzialny, życzliwy i otwarty na potrzeby innych. Jego działalność pozostawi trwały ślad w historii lokalnego samorządu.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się 3 stycznia w kościele pw. św. Katarzyny w Czernięcinie.

Rodzinie i Bliskim Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia złożyli: burmistrz Turobina Andrzej Kozina, zastępca burmistrza Piotr Maciąg oraz Rada Miejska w Turobinie.

Śmierć śp. Stanisława Witka to bolesna strata dla całej wspólnoty samorządowej i mieszkańców gminy Turobin. Pozostanie w pamięci jako człowiek oddany sprawom publicznym i lokalnej społeczności.

Natalia Račaitis

ZNAJDŹ NAS NA facebook

Zmarł ksiądz senior Stanisław Mizak. Uroczystości pogrzebowe w Biłgoraju i Górce Puławskiej

W wieku 83 lat zmarł ks. kanonik Stanisław Mizak, emerytowany kapłan, zamieszkujący Dom Księży Seniorów w Biłgoraju. Uroczystości pogrzebowe odbędą się w Biłgoraju oraz w Górze Puławskiej, skąd pochodził ksiądz Mizak.



Fot. kuria

W wieku 83 lat zmarł ks. kan. Stanisław Mizak, emerytowany kapłan mieszkający w Domu Księży Seniorów w Biłgoraju

W swojej wieloletniej posłudze kapłańskiej pracował kolejno jako wikariusz w parafiach:

Gorzków (1967–1976),
Horodło (1976–1979),
Milejów (1979–1980),
Huta Krzeszowska (1980–1982).

Następnie był proboszczem w:

Hucie Krzeszowskiej (1982–1989),
Łaszczowie (1989–1994)
Cieszanowie (1994–2013)

Uroczystości żałobne rozpoczęły się we wtorek, 30 grudnia, w sanktuarium św. Marii Magdaleny w Biłgoraju, gdzie odprawiona została msza święta żałobna pod przewodnictwem bp. Mariana Rojka.

Dalszy ciąg ceremonii pogrzebowych odbył się w środę, 31 grudnia, w parafii św. Wojciecha w Górze Puławskiej (diecezja radomska). Mszę świętą pogrzebową sprawował bp. Mariusz Leszczyński. Po jej zakończeniu ciało śp. ks. Stanisława Mizaka zostało złożone na miejscowym cmentarzu parafialnym.

Ks. kan. Stanisław Mizak urodził się 8 września 1942 roku w miejscowości Łęka. Pochodził z parafii Góra Puławska. Święcenia prezbiteratu przyjął 6 sierpnia 1967 roku w archikatedrze lubelskiej.

Po przejściu na emeryturę pozostawał jeszcze związany z parafią w Cieszanowie, a od 2015 roku mieszkał w Domu Księży Seniorów w Biłgoraju.

Śp. ks. kan. Stanisława Mizaka polecajmy Bożemu Miłosierdziu, dziękując za jego wieloletnią, oddaną posługę kapłańską i pracę duszpasterską.

Natalia Račaitis

Żegnamy mieszkańców Ziemi Biłgorajskiej



Helena Lal

93 lata, zmarła 25 grudnia

REKLAMA

SURMA
DOM POGRZEBOWY
KAMIENIARSTWO

USŁUGI POGRZEBOWE I KAMIENIARSKIE
NA CMENTARZU
PARAFIALNYM I KOMUNALNYM
PRZY ULICY LUBELSKIEJ

23-400 Biłgoraj, ul. Lubelska 52
tel. 84 686 07 65, tel. 24h 502 965 025,
www.bmsurma.com.pl

BIL

eprasa.pl a5abfd617d

Budżet na granicy możliwości?

To była gorąca sesja o pieniądzach, zadłużeniu i przyszłości powiatu

Było gorąco podczas debaty nad budżetem powiatu na przyszły rok. Z jednej strony ponad 50 mln na ambitne inwestycje, z drugiej narastający dług i ostrzeżenia kontrolerów finansowych. Ekrany akustyczne dla Autodromu, czy samochód dla podopiecznych DPS-u? Oszczędności kosztem szkół średnich? To tylko niektóre dylematy, przed którymi stanęli radni.



Fot. Powiat biłgorajski

To była ciężka debata nad budżetem powiatu na 2026 rok

229 mln zł dochodów, ponad 245 mln zł wydatków i rekordowe inwestycje warte 54,6 mln zł – tak wygląda budżet Powiatu Biłgorajskiego na 2026 rok. Uchwała została przyjęta, ale debata poprzedzająca głosowanie była jedną z najbardziej napiętych w tej kadencji. Radni ostrzegali przed rosnącym zadłużeniem, Regionalna Izba Obrachunkowa biła na alarm, a podczas dyskusji padły słowa o konieczności „zaciskania pasa", planie naprawczym i możliwym zagrożeniu wprowadzeniem komisarza.

Najpierw WPF i ostrzeżenie RIO

Podjęcie uchwały budżetowej rozpoczęto od omówienia Wieloletniej Prognozy Finansowej, która, zdaniem radej Renaty Sochy, budzi poważne obawy. Radna zwróciła uwagę, że sytuacja finansowa powiatu staje się coraz bardziej napięta.

– Zastanawiamy się, w jakiej sytuacji finansowej jest nasz powiat biłgorajski – mówiła, przywołując stanowisko Regionalnej Izby Obrachunkowej.

RIO w swojej opinii wskazała, że zadłużenie znajduje się na granicy dopuszczalnych wskaźników, a nawet niewielkie odchylenia od planowanych wartości mogą spowodować ich przekroczenie. W opinii izby konieczne jest stałe monitorowanie finansów, bo w przeciwnym razie może dojść do sytuacji, w której rada nie będzie mogła uchwalić budżetu.

Z ust Sochy padł również apel, by analizować inwestycje „przed, a nie w trakcie lub po ich realizacji" oraz by poważnie zastanowić się, gdzie możliwe jest ograniczanie wydatków.

BIL

Czy będą cięcia w oświacie?

Radna Magdalena Bogucka zapytała wprost, czy władze powiatu rozważają cięcia w budżetach szkół, a nawet zwolnienia, aby ratować finanse samorządu. Jak zaznaczyła, takie sugestie miały paść podczas posiedzenia Komisji Oświaty.

W odpowiedzi członek zarządu Tomasz Rogala przedstawił trudną sytuację finansową powiatu w szerszym kontekście:

– Ostatnie dwa lata były najgorsze pod względem inwestycyjnym, bo nie pozyskaliśmy ani złotówki środków zewnętrznych. Fundusz Pracy, którym dysponuje urząd pracy, został na poziomie województwa obcięty o 87 procent. Koszty rosną, a dochody nie nadążają – mówił.

Jak dodał, subwencje państwowe nie pokrywają realnych potrzeb, a samorząd musi dokładać znaczne środki własne.

– W 2025 roku dołożyliśmy do oświaty 14 mln zł, w 2026 roku będzie to już 15 mln. Od 2018 roku powiat musiał także poradzić sobie z 20-milionowym zadłużeniem ZOZ-u –wyliczał Rogala.

W głosowaniu nad Wieloletnią Prognozą Finansową 12 radnych było „za", 6 wstrzymało się od głosu.

Budżet pod lupą radnych

Projekt uchwały budżetowej przedstawił starosta Andrzej Szarlip, podkreślając, że dokument przygotowano z myślą o równomiernym rozwoju całego powiatu.

– Staraliśmy się skonstruować budżet w sposób sprawiedliwy w ujęciu wieloletnim. Jeśli chodzi o inwestycje drogowe, realizujemy je w każdej części powiatu – podkreślił.

Podczas dyskusji głos zabrał radny Dariusz Wolanin, który przyznał, że skala inwestycji robi wrażenie, ale jego niepokój budzi prognozowany poziom zadłużenia.

– Budżet jest naprawdę wysoki, ale martwi mnie dług na koniec 2026 roku – 92 mln zł. Z czego on wynika? Inwestycje strategiczne, za które dziękuję, nie są jego główną przyczyną. Powiat dołożył do nich tylko około 20 mln zł – mówił.

Radny ostrzegł, że budżetu na 2027 rok może nie dać się spiąć, bo zabraknie możliwości dalszego zadłużania się.

– Nie ma żadnych inwestycji zaplanowanych na 2027 rok. Powinien być wdrożony plan naprawczy, żeby nie doszło do wprowadzenia komisarza. Główną przyczyną zadłużenia jest przerost zatrudnienia – stwierdził wprost.

Ostra wymiana zdań o oświacie

Starosta Andrzej Szarlip ripostował, że zasadniczym źródłem problemu są koszty funkcjonowania oświaty.

– Powiat dołożył już 67 mln zł do oświaty. Te pieniądze trzeba było skądś wziąć – mówił. – Jeśli pan radny, przewodniczący komisji budżetu, ma pomysł, jak przemodelować system: zlikwidować szkołę, przekształcić MDK w jednostkę nieoświatową? Proszę bardzo, jesteśmy otwarci na propozycje.

Podkreślał przy tym, że z podobnymi problemami mierzą się dziś wszystkie samorządy w Polsce.

Spór o bus dla DPS i emocjonalny finał dyskusji

Jednym z najbardziej emocjonujących momentów sesji był wniosek radnego Henryka Paski, który zaproponował przesunięcie środków przeznaczonych na ekrany akustyczne przy Autodromie na zakup busa dla Domu Pomocy Społecznej.

– W DPS-ach mamy samochody z 2004 i 2005 roku. Jeden z nich ostatnio stanął na skrzyżowaniu. To wstyd. Nie możemy na czas dowieźć mieszkańców do lekarza – argumentował. – Skoro sam prezes Autodromu mówi, że normy hałasu nie są przekroczone, to po co nam te ekrany?

W trakcie dyskusji doszło do ostrej wymiany zdań. Radny Paska zarzucił staroście brak wrażliwości społecznej.

– Wstydziłby się pan w ten sposób podchodzić do tematu! Próbuje pan straszyć restrukturyzacją zatrudnienia? Zobaczymy, jak państwo dostrzegają potrzeby ludzi starszych, schorowanych i wymagających pomocy – mówił wzburzony.

Ostatecznie wniosek radnego Paski nie uzyskał poparcia. Za było 4 radnych, przeciw 11, wstrzymało się 3.

Budżet przyjęty. Co zaplanowano na 2026 rok?

Mimo burzliwej debaty rada przyjęła budżet Powiatu Biłgorajskiego na 2026 rok. Dochody budżetu zaplanowano na 229,3 mln zł, wydatki to 245,4 mln zł, inwestycje ponad 54,6 mln zł.

Natalia Račaitis



Andrzej Szarlip
starosta biłgorajski

Budżet uwzględnia najpilniejsze potrzeby mieszkańców w ramach naszych możliwości finansowych. Stawiamy na dokończenie dużych projektów, które realnie poprawią jakość życia, infrastrukturę drogową oraz zaplecze sportowe i edukacyjne



Dariusz Wolanin
radny

- Nie ma żadnych inwestycji zaplanowanych na 2027 rok. Powinien być wdrożony plan naprawczy, żeby nie doszło do wprowadzenia komisarza. Główną przyczyną zadłużenia jest przerost zatrudnienia



Tomasz Rogala
etatowy członek zarządu
- Ostatnie dwa lata były najgorsze pod względem inwestycyjnym, bo nie pozyskaliśmy ani złotówki środków zewnętrznych

Najważniejsze liczby:

dochody: **229,3 mln zł,**
wydatki: **245,4 mln zł,**
inwestycje: **ponad 54,6 mln zł,**
środki zewnętrzne: **ok. 35,6 mln zł**
(65 proc. wydatków inwestycyjnych).

NAJWAŻNIEJSZE INWESTYCJE
Inwestycje strategiczne **(ponad 25 mln zł):**
II etap rozbudowy krytej pływalni w Biłgoraju – **12,2 mln zł,**
budowa sali gimnastycznej przy RCEZ,
projekt Rowerowe Roztocze,
cyfryzacja zasobów – e-Geodezja II.

DROGI (ponad 27,3 mln zł):
Wola Różaniecka – Różaniec,
Tereszpol – Smólsko,
Zastawie – Hosznia Ordynacka,
modernizacja ul. Sitarskiej i al. 400-lecia w Biłgoraju,
dokumentacje dla kolejnych inwestycji w wielu gminach.

BEZPIECZEŃSTWO I POMOC SPOŁECZNA:
rozbudowa garaży PSP,
inwestycje w DPS-y (m.in. system wykrywania pożaru, pojazd dla osób z niepełnosprawnościami),
wzmocnienie cyberbezpieczeństwa starostwa.

OŚWIATA I SPORT:
remonty w I LO im. ONZ, ZSBiO, ZSZiO,
doposażenie bazy dydaktycznej

eprasa.pl a5abfd617d

INFORMATOR URZĘDU MIASTA BIŁGORAJA

Nowoczesne budynki mieszkalne na ul. Ks. Stanisława Matrasia – inwestycja w przyszłość Biłgoraja

Na ul. Ks. Stanisława Matrasia w Biłgoraju powstają nowoczesne budynki mieszkaniowe, które wkrótce zmienią oblicze tego rejonu miasta. Dwa czterokondygnacyjne budynki, w których znajdzie się łącznie 88 mieszkań, to odpowiedź na rosnące potrzeby mieszkaniowe mieszkańców oraz przykład inwestycji łączącej funkcjonalność z troską o środowisko naturalne.





Każdy z budynków oferuje 44 mieszkania – 22 dwupokojowe i 22 trzypokojowe, które oddane zostaną w pełni wykończone pod klucz. Powierzchnie mieszkań wahają się od nieco ponad 44 metrów kwadratowych dla mniejszych lokali, do ponad 65 metrów kwadratowych dla największych. Do każdego mieszkania przypisane są również pomieszczenia piwniczne o powierzchni od 6 do 11 metrów kwadratowych. Łączna powierzchnia użytkowa obu budynków przekracza 4780 metrów kwadratowych, co czyni tę inwestycję jedną z większych realizacji mieszkaniowych w mieście.

Wartość inwestycji po przetargu wyniosła blisko 26 milionów złotych, co daje koszt około 5400 złotych za metr kwadratowy samych robót budowlanych. Uwzględniając wszystkie wydatki, finalny koszt budowy metra kwadratowego oscyluje wokół 6000 złotych. To znacząca inwestycja, która jednak przyniesie wymierne korzyści zarówno przyszłym mieszkańcom, jak i całemu miastu.

Inwestycja została zaprojektowana z myślą o różnych grupach mieszkańców. Budynek numer jeden będzie zarządzany przez Gminę Miasto Biłgoraj, która wskaże podnajemców uprawnionych do korzystania z programu dopłat do czynszów oraz dodatków mieszkaniowych. Z kolei najemcy budynku numer dwa zostali wyłonieni w otwartym naborze, choć oni również będą mogli skorzystać z dostępnych form wsparcia.

Szczególną uwagę projektanci poświęcili kwestiom ekologicznym i oszczędności energii. Oba budynki wyposażone zostały w gruntowe pompy ciepła, które będą odpowiedzialne za podgrzewanie wody użytkowej oraz zasilanie centralnego ogrzewania. Co istotne, pompy te oraz części wspólne będą zasilane energią z paneli fotowoltaicznych zamontowanych na dachach budynków. To rozwiązanie nie tylko zmniejszy koszty eksploatacji, ale również wpisuje się w światowe trendy budownictwa zrównoważonego.

W mieszkaniach zainstalowano nowoczesne ogrzewanie podłogowe, a w łazienkach umieszczono estetyczne grzejniki drabinkowe. Każde mieszkanie zostanie wyposażone w płytę indukcyjną z piekarnikiem elektrycznym, dwukomorowy zlewozmywak oraz kompletne wyposażenie łazienki. Podłogi w pokojach i przedpokojach pokryją panele, natomiast w kuchniach i łazienkach zastosowano płytki ceramiczne.

Projektanci zadbali również o dostępność dla osób z niepełnosprawnościami. Budynki zaprojektowano tak, aby były w pełni dostępne dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich – bezpośrednio z poziomu chodnika, przez wejścia główne od strony północnej. Dodatkowo w każdym z trzech klatek schodowych zainstalowane zostaną windy osobowe.

Nie można pominąć zagospodarowania terenu wokół budynków. Dla mieszkańców przygotowano aż 134 miejsca parkingowe – po 67 dla każdego budynku, co przy 44 mieszkaniach w każdym z nich daje komfortowy stosunek liczby miejsc do liczby lokali. Na terenie osiedla znajdzie się również zadaszona i zamykana wiata śmietnikowa, plac zabaw dla dzieci wyposażony w nowoczesne urządzenia zabawowe oraz liczne nasadzenia zieleni, w tym drzewa i rośliny ozdobne.

Innowacyjnym rozwiązaniem jest system odzyskiwania wody deszczowej, która będzie wykorzystywana do celów gospodarczych. To kolejny element świadczący o proekologicznym charakterze inwestycji i dbałości o racjonalne gospodarowanie zasobami naturalnymi.

Prace budowlane są już znacznie zaawansowane. W budynku numer dwa trwają prace wykończeniowe – robotnicy kładą płytki na klatkach schodowych oraz w mieszkaniach. Ukończono tam już elewację i zamontowano pompy ciepła. W budynku numer jeden wykonano instalacje wewnętrzne i posadzki, prowadzone są prace tynkarskie oraz przy elewacji zewnętrznej. Na obu budynkach zainstalowano już panele fotowoltaiczne oraz wykonano łącznie 70 odwiertów pod pompy ciepła. W najbliższym czasie planowana jest instalacja dźwigów osobowych, montaż paneli podłogowych, drzwi wewnętrznych oraz ostateczne wykończenie kuchni i łazienek.

Trwają również prace nad zagospodarowaniem terenu wokół budynków, w tym budowa miejsc postojowych oraz ciągów komunikacyjnych. Przygotowywany jest także drenaż opaskowy, który zapewni odpowiednie odprowadzanie wody z otoczenia fundamentów.

Inwestycja na ul. Ks. Stanisława Matrasia to nie tylko nowe mieszkania, ale także nowoczesne, energooszczędne i przyjazne środowisku osiedle, które wkrótce przyjmie swoich pierwszych mieszkańców. To dowód na to, że Biłgoraj dynamicznie się rozwija, stawiając jednocześnie na rozwiązania zgodne z wymogami współczesnego, zrównoważonego budownictwa.

Podsumowanie Roku 2025 w kulturze, sporcie i działalności społecznej - zgłoś kandydatów do końca stycznia



Burmistrz Miasta Biłgoraja zaprasza do składania wniosków o przyznanie nagród i wyróżnień dla osób, które w 2025 roku szczególnie zasłużyły się dla lokalnej społeczności. To coroczna okazja, by docenić tych, którzy swoją pasją, zaangażowaniem i osiągnięciami przyczyniają się do rozwoju naszego miasta.

Wyróżnienia czekają na przedstawicieli trzech dziedzin: kultury, sportu oraz działalności społecznej. W kategorii kulturalnej nagrodzone mogą zostać osoby i grupy wyróżniające się osiągnięciami w twórczości artystycznej – literaturze, muzyce, teatrze, filmie czy sztukach plastycznych – a także w upowszechnianiu i ochronie kultury. Wnioski mogą składać instytucje kultury, szkoły artystyczne, stowarzyszenia kulturalne oraz środowiska twórcze. Szczególnym wyróżnieniem pozostaje tytuł honorowy „Mecenas Kultury Biłgoraja" dla osób i instytucji wspierających rozwój kulturalny miasta.

W dziedzinie sportu nagrody i wyróżnienia przyznawane są trenerom oraz innym osobom wyróżniającym się osiągnięciami w działalności sportowej. Prawo zgłaszania kandydatów mają stowarzyszenia kultury fizycznej z siedzibą na terenie Biłgoraja. Wysokość nagród uzależniona jest od rangi osiągnięć – od sukcesów w mistrzostwach Polski, przez starty w mistrzostwach Europy i świata, aż po igrzyska olimpijskie.

Trzecia kategoria obejmuje działalność społeczną z zakresu zadań własnych gminy oraz promocję miasta – tu doceniane są osoby, które swoją pracą i zaangażowaniem przyczyniają się do poprawy jakości życia mieszkańców oraz budowania pozytywnego wizerunku Biłgoraja.

Wnioski należy składać w Urzędzie Miasta Biłgoraj do 31 stycznia 2026 roku. Każdy wniosek powinien zawierać dane kandydata, szczegółowe uzasadnienie wskazujące na jego dorobek i osiągnięcia oraz informacje o podmiocie wnioskującym.

Szczegółowe informacje na temat warunków i trybu przyznawania nagród dostępne są na stronie internetowej miasta Biłgoraj. To ostatni dzwonek, by zgłosić kandydatów godnych wyróżnienia. Nie pozwólmy, by osiągnięcia zasłużonych osób przeszły niezauważone!



Serdecznie zapraszamy na Orszak Trzech Króli, który odbędzie się **6 stycznia 2026 r. o godz. 12:00**. Uroczystości rozpoczną się Mszą Świętą w kościele pw. św. Marii Magdaleny, po której ulicami miasta przejdzie barwny orszak z inscenizacjami jasełkowymi. Zakończenie wydarzenia na Placu Biłgorajskiego Centrum Kultury.

To wyjątkowa okazja do wspólnego świętowania, kolędowania i pielęgnowania pięknej tradycji. Zapraszamy całe rodziny!

Biłgoraj
Tu chce się żyć!

INFORMACJA DLA MIESZKAŃCÓW

Informujemy, że od **1 stycznia 2026 roku** obowiązują nowe zasady przyjmowania interesantów przez Burmistrza Miasta Biłgoraja.

Zgodnie z Zarządzeniem Burmistrza Miasta Biłgoraja, przyjęcia mieszkańców w sprawach skarg i wniosków odbywać się będą **w każdy czwartek w godzinach od 9:00 do 16:00**.

BIL

eprasa.pl a5abfd617d

Kapela Krążałka przeszła z kolędą przez miasto

Kolędnicy z Kapeli Ludowej Krążałka przypominają o tradycji kolędowania, która na stałe wpisała się w lokalne zwyczaje. Odwiedzili ważniejsze instytucje w mieście.



Fot. miasto biłgoraj

29 grudnia w Urzędzie Miasta Biłgoraja panowała wyjątkowa, świąteczna atmosfera

29 grudnia w Urzędzie Miasta Biłgoraja, panowała wyjątkowa, świąteczna atmosfera. Korytarze urzędowe wypełniły się dźwiękami tradycyjnych kolęd oraz ludowej muzyki, co było zasługą wizyty Kapeli Ludowej Krążałka. Muzycy przynieśli do urzędowych pomieszczeń nie tylko radość i kolędowe melodie, ale także noworoczne życzenia, które wprowadziły wszystkich w jeszcze bardziej świąteczny nastrój. Podobnie było w urzędzie gminy Biłgoraj, starostwie powiatowym, czy Biłgorajskim Centrum Kultury.

Wizyta Kapeli Ludowej Krążałka przypomniała o pięknej, lokalnej tradycji kolędowania, która od lat towarzyszy mieszkańcom Biłgoraja w okresie świąteczno-noworocznym. Kolędnicy swoją muzyką wypełnili przestrzeń Urzędu Miasta, tworząc niezapomniany klimat, który z pewnością na długo pozostanie w pamięci wszystkich obecnych.

Magdalena Kołcon



Fot. Miasto Biłgoraj

Wizyta Kapeli Ludowej Krążałka przypomniała o pięknej, lokalnej tradycji kolędowania, która od lat towarzyszy mieszkańcom Biłgoraja w okresie świąteczno-noworocznym

Gmina Turobin z dotacją na modernizację infrastruktury wodociągowej

Marszałek Województwa Lubelskiego, Jarosław Stawiarski, przekazał burmistrzowi gminy Turobin, Andrzejowi Kozinie, promesę na realizację projektu modernizacji infrastruktury wodociągowej w gminie. Gmina otrzyma dotację w wysokości niemal 5 milionów złotych na budowę sieci wodociągowej i modernizację hydroforni.



Fot. Gmina i Miasto Turobin

Gmina otrzyma dotację w wysokości niemal 5 milionów złotych na budowę sieci wodociągowej i modernizację hydroforni

Marszałek Województwa Lubelskiego, Jarosław Stawiarski, przekazał promesę burmistrzowi gminy Turobin Andrzejowi Kozinie, na realizację projektu modernizacji infrastruktury wodociągowej w regionie. W ramach przyznanych środków, gmina otrzyma dotację w wysokości 4 milionów 846 tysięcy złotych.

Środki te będą przeznaczone na budowę nowej sieci wodociągowej w miejscowości Wólka Czernięcińska oraz na modernizację istniejącej hydroforni w Żurawiu. Dzięki temu, mieszkańcy Gminy Turobin zyskają dostęp do nowoczesnej i bardziej efektywnej infrastruktury wodociągowej, co znacząco poprawi komfort życia w tych miejscowościach.

Burmistrz Andrzej Kozina wyraził zadowolenie z pozyskanej dotacji, podkreślając, że inwestycja ma kluczowe znaczenie dla poprawy jakości usług wodociągowych na terenie gminy. Projekt ten jest częścią szeroko zakrojonego planu modernizacji infrastruktury komunalnej, który ma na celu poprawę warunków życia mieszkańców Turobina i okolicznych miejscowości.

Magdalena Kołcon

Gmina Turobin zakupiła kontener na potrzeby obrony cywilnej

Gmina Turobin zrealizowała ważny zakup, który ma na celu poprawę bezpieczeństwa mieszkańców.

W ramach działań na rzecz obrony cywilnej, gmina nabyła kontener o łącznej wartości 44 280,00 zł. Zakup ten stanowi element strategii wzmacniania gotowości obronnej oraz zaplecza technicznego gminy na wypadek sytuacji kryzysowych.

Kontener został zainstalowany w miejscowości Turobin i będzie wykorzystywany do działań związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa mieszkańcom w czasie zagrożeń. Dzięki temu wyposażeniu, gmina zyska nowe możliwości w zakresie reagowania na sytuacje nadzwyczajne, takie jak klęski żywiołowe czy inne kryzysy wymagające szybkiej interwencji.

Magdalena Kołcon

BIL

Komisja Bezpieczeństwa podsumowała działania służb w Biłgoraju

W Starostwie Powiatowym w Biłgoraju odbyło się posiedzenie Komisji Bezpieczeństwa i Porządku, na którym omówiono stan bezpieczeństwa i porządku publicznego w powiecie. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele służb mundurowych, samorządu oraz instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo.



Fot. Powiat Biłgorajski

Spotkanie miało charakter podsumowujący, w którym szczególną uwagę poświęcono ocenie stanu bezpieczeństwa oraz porządku publicznego na terenie powiatu w mijającym roku

W poniedziałek, 29 grudnia, w Starostwie Powiatowym odbyło się kluczowe posiedzenie Komisji Bezpieczeństwa i Porządku, któremu przewodniczył starosta biłgorajski, Andrzej Szarlip. Spotkanie miało charakter podsumowujący, w którym szczególną uwagę poświęcono ocenie stanu bezpieczeństwa oraz porządku publicznego na terenie powiatu w mijającym roku.

Wśród głównych punktów obrad znalazły się szczegółowe analizy przedstawione przez przedstawicieli służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo. Zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Biłgoraju, młodszy inspektor Ryszard Smoluch, zaprezentował dane dotyczące stanu bezpieczeństwa w 2025 roku, wskazując na kluczowe obszary działań oraz wyniki pracy policji. Temat ochrony przeciwpożarowej na Ziemi Biłgorajskiej omówił z kolei Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej, brygadier Tomasz Taradyś. Podkreślił on znaczenie współpracy służb w zakresie prewencji i reagowania na zagrożenia.

W merytorycznej dyskusji wzięli również udział członek Zarządu Powiatu, Jan Małysza, radny Tomasz Bury, przedstawiciele Prokuratury Rejonowej w Biłgoraju oraz Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego. Istotnym punktem było także omówienie współpracy między jednostkami, służbami mundurowymi i samorządem lokalnym, której efektem jest zapewnienie odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa dla mieszkańców powiatu.

Podsumowując, starosta Andrzej Szarlip wyraził podziękowania przedstawicielom służb za ich profesjonalizm oraz zaangażowanie w zapewnianie bezpieczeństwa w 2025 roku. Zaznaczył, że dobra współpraca pomiędzy wszystkimi instytucjami odpowiedzialnymi za porządek publiczny stanowi fundament spokojnego życia mieszkańców powiatu biłgorajskiego.

Magdalena Kołcon

eprasa.pl a5abfd617d

INFORMATOR GMINY BIŁGORAJ

Gmina Biłgoraj tworzy Centrum Usług Społecznych!

18 grudnia w Urzędzie Marszałkowskim w Lublinie została podpisana umowa na dofinansowanie projektu „Centrum Usług Społecznych w Gminie Biłgoraj”.

W wydarzeniu uczestniczyli: **wójt gminy Dariusz Świerczyński** oraz **skarbnik gminy Dagmara Bartnik** w obecności **Łukasza Budyńczuka, dyrektora Departamentu Wdrażania EFS Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego w Lublinie**.

Dzięki wsparciu z Funduszy Europejskich dla Lubelskiego 2021–2027 (EFS+) Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej zostanie przekształcony w nowoczesne **Centrum Usług Społecznych**.

CO TO OZNACZA DLA MIESZKAŃCÓW?
- rozszerzenie oferty usług społecznych,
- nowe działania dostępne dla wszystkich zainteresowanych mieszkańców,
- lepszy, szybszy i bardziej równy dostęp do wsparcia.

Prace nad przekształceniem rozpoczną się na początku 2026 r., a pierwsze działania projektowe ruszą w drugiej połowie roku.

Wartość projektu: **2 831 058,50 zł** Dofinansowanie z EFS+: **2 406 399,72 zł**

To ważny krok w kierunku budowania nowoczesnego systemu usług społecznych w naszej gminie! Serdecznie dziękujemy panu marszałkowi **Jarosławowi Stawiarskiemu**, **Zarządowi Województwa, dyrektorom i pracownikom** za pomoc i wsparcie. Dziękujemy też pracownikom naszej gminy za przygotowanie wniosku i organizację CUS.



Fot.Gmina Biłgoraj

Odbiór końcowy inwestycji pn. „Budowa drogi gminnej w miejscowości Brodziaki od km 0+002,50 do km 0+281,35”


Fot.GOK Biłgoraj

Gmina Biłgoraj zrealizowała kolejną ważną inwestycję infrastrukturalną mającą na celu poprawę bezpieczeństwa oraz komfortu życia mieszkańców. W miejscowości Brodziaki powstał nowy odcinek drogi gminnej o długości 279 metrów, obejmujący fragment od km 0+002,50 do km 0+281,35.

W ramach zadania wykonana została nowa nawierzchnia bitumiczna na całej długości drogi. Prace obejmowały także:
- budowę poboczy gruntowych ulepszonych kruszywem kamiennym o szerokości 0,75 m,
- montaż nowego oświetlenia ulicznego zwiększającego widoczność po zmroku,
- wykonanie elementów stałej organizacji ruchu, w tym odpowiedniego oznakowania.

Realizacja tych robót znacząco poprawi bezpieczeństwo zarówno ruchu kołowego, jak i pieszego, a także podniesie funkcjonalność komunikacyjną w miejscowości.

Głównym celem przedsięwzięcia było:
- ograniczenie zagrożeń w ruchu drogowym,
- poprawa komfortu dojazdu mieszkańców do posesji,
- zwiększenie dostępności komunikacyjnej Brodziaków,
- podniesienie standardu infrastruktury publicznej.

Modernizacja drogi przyczyni się również do poprawy warunków technicznych oraz estetyki przestrzeni publicznej.

Wykonawcą robót jest Przedsiębiorstwo Drogowo-Mostowe S.A. z Dębicy.

Zadanie jest współfinansowane ze środków Budżetu Państwa

Dofinansowanie z rezerwy subwencji ogólnej: 216 676,20 zł

Środki te znacząco odciążyły budżet gminy i umożliwiły terminowe przeprowadzenie inwestycji.


Fot.GOK Biłgoraj


Fot.GOK Biłgoraj


Fot.GOK Biłgoraj


Fot.GOK Biłgoraj

BIL

eprasa.pl a5abfd617d

zamojska24.pl

Podliczyli wypowiedzi posłów. Ci z Zamościa coś mówią?

Jest sejmowy ranking i zestawienie posłów pod kątem liczby ich wypowiedzi i tego ile razy w kończącym się roku, zabierali głos z trybuny sejmowej. Ktoś powie: gadać to można dużo, ale trzeba też coś zrobić. Pewnie tak, ale aktywność i zabieranie głosu w debatach i lokalnych sprawach, też jednak o czymś świadczy? Okazuje się, że jednym z najbardziej rozgadanych posłów w całej Polsce, jest Jarosław Sachajko z Zamościa. Tylko jeden poseł z Polski, zabierał głos częściej od zamościanina! A jak pozostali nasi wybrańcy?



Fot.Sejm

Prawie nikt w Sejmie nie mówi tyle co poseł Jarosław Sachajko z Zamościa

Przypomnijmy, że w polskim Sejmie jest 460 posłów. Okazuje się, że jest wśród nich 12 „orłów", którzy przez cały rok nie mieli czasu odezwać się nawet raz. Przed 12 miesięcy pewnie mieli ważniejsze sprawy na głowie, niż zabieranie głosu. Odezwą się pewnie w kampanii wyborczej przed kolejnymi wyborami.

Tyle dobrego, że w tej dwunastce nie ma wybrańców z Zamościa.

Absolutny TOP to poseł Jarosław Sachajko. Ten praktycznie nie schodzi z trybuny sejmowej i tylko jeden poseł w 2025 roku, zabierał głos częściej niż zamojski parlamentarzysta. Najwięcej do powiedzenia miał poseł Witold Tumanowicz z Konfederacji, który w tym roku aż 1032 razy zabierał głos. Drugi w zestawieniu Jarosław Sachajko - na trybunie sejmowej był 873 razy.

W porównaniu z nimi, dwójka innych posłów z Zamościa wypada skromniej.

Poseł Sławomir Ćwikzajmuje w zestawieniu całkiem niezłe bo 26 miejsce, a głos zabierał w tym roku - 198 razy. Poseł Sławomir Zawiślak to już zupełnie inna bajka i zwykle milczy. W rankingu uplasował się dopiero na 367 miejscu, a odezwał się w tym roku - 18 razy.

Tomasz Zalewa

Lp.	Nazwisko i imię posła	Klub/koło	Liczba wypowiedzi (w tym jako członka RM)
1.	Tumanowicz Witold	Konfederacja	1032
2.	Sachajko Jarosław	Republikanie	873
3.	Lorek Grzegorz	PiS	560
4.	Józefaciuk Marcin	niez.	517
5.	Tomaszewski Tadeusz	Lewica	464
6.	Pępek Małgorzata	KO	383
7.	Krystian Mariusz	PiS	370
8.	Kowalski Janusz	PiS	300
9.	Fritz Roman	Konfederacja_KP	289
10.	Lisowska Bożena ślubowała 26-06-2024	KO	283

Kobieta przez 5 godzin leżała na mrozie!

Dramatyczne sceny na Zamojszczyźnie. Policjanci z Posterunku Policji w Trzeszczanach odnaleźli leżącą na polach skąpo ubraną, z gołymi stopami 32-latkę. Kobieta leżała na mrozie przez 5 godzin i była bardzo wyziębiona. Kiedy udało im się ją przenieść do radiowozu i odrobinę rozgrzać przyjechała na miejsce karetka pogotowia, która przewiozła kobietę do szpitala.

Do zdarzenia doszło na terenie gminy Uchanie (pow. hrubieszowski). Policjanci z Posterunku Policji w Trzeszczanach po godzinie 15:00 otrzymali zgłoszenie telefoniczne od zaniepokojonej kobiety, że jej siostra rano miała wyjść do pobliskiego sklepu i do tej pory nie powróciła i nie ma z nią kontaktu. Kierownik z Posterunku Policji w Trzeszczanach wraz z dochodzeniowcem pojechali na miejsce, aby sprawdzić co się wydarzyło. Sprawdzili pobliskie zabudowania. Pojechali także do sklepu, gdzie miała tego dnia udać się kobieta.

Jak ustalono kobieta była w sklepie w godzinach porannych i do godziny 15:00 nie dotarła do domu. Policjanci postanowili więc sprawdzić całą drogę przez pola, przez którą pieszo kobieta chodziła do sklepu. Zapadał już zmrok i widoczność była coraz gorsza. W pewnym momencie funkcjonariusze zobaczyli kobietę leżącą na polu. 32-latka była bardzo skąpo ubrana, miała gołe stopy i ręce oraz odkryte plecy.

Kobieta była bardzo wyziębiona i nie mogła się ruszać. Policjanci z trudem przenieśli ją do radiowozu, położyli na tylnej kanapie siedzenia i próbowali ogrzać. Wezwali karetkę pogotowia na miejsce. Po przybyciu na miejsce ratowników, 32-latka została przetransportowana do szpitala, gdzie otrzymała pomoc medyczną.

Tomasz Zalewa

Biskup z Zamojszczyzny na Jasną Górę. Rocznica powołania

14 lat temu Zamojszczyzna pożegnała biskupa Wacława Depo. Decyzję ustanowienia dotychczasowego bp. zamojsko-lubaczowskiego arcybiskupem częstochowskim wydał w 2011 roku Ojciec Święty Benedykt XVI.



Fot.Archidiecezja Częstochowska

Biskup Wacław Depo od 2006 do 2011 roku służył w diecezji zamojsko-lubaczowskiej

Wacław Tomasz Depo urodził się 27 września 1953 roku w Szydłowcu. Po zdaniu matury wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu, a święcenia kapłańskie przyjął 3 czerwca 1978 roku z rąk Sługi Bożego bp. Piotra Gołębiowskiego. Pełnił posługę wikariusza w parafii Stromiec, a następnie skierowany został na studia w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

Po ukończeniu studiów i obronie pracy doktorskiej pełnił posługę ojca duchownego diakonów w Radomiu. Był też duszpasterzem akademickim w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Radomiu. Od 1984 roku sprawował funkcje: wykładowcy teologii dogmatycznej, ekumenicznej i wstępu do teologii w Wyższym Seminarium Duchownym i Instytucie Teologicznym w Radomiu, dyrektora ds. życia konsekrowanego zakonów żeńskich w Diecezji Radomskiej, a od 1992 roku wykładowcy teologii dogmatycznej w Kolegium Teologicznym Diecezji Radomskiej. Od 25 marca 1992 roku pełnił funkcję pierwszego rektora Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Radomskiej.

5 sierpnia 2006 roku Ojciec Święty Benedykt XVI mianował ks. prał. Wacława Depo biskupem zamojsko-lubaczowskim. Arcybiskupem metropolitą częstochowskim mianowany został przez papieża 29 grudnia 2011 roku. Uroczysty ingres do bazyliki katedralnej Świętej Rodziny w Częstochowie odbył się 2 lutego 2012 roku w święto Ofiarowania Pańskiego.

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl a5abfd617d

Groźna choroba już na Zamojszczyźnie

Na Zamojszczyźnie są już potwierdzone przypadki groźnej i wysoce zakaźnej choroby wirusowej ptaków. Chorobę wykryto w gospodarstwie w miejscowości Złojec w gminie Nielisz, na terenie powiatu zamojskiego. I jest pilny komunikat Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Zamościu.

Rzekomy pomór drobiu, nazywany także chorobą newcastle, jest wysoce zakaźną chorobą wirusową ptaków. W hodowlach drobiu może powodować poważne straty ekonomiczne i szybkie rozprzestrzenianie się w stadach. Choroba ta występuje na całym świecie i jest objęta obowiązkiem zgłaszania do służb weterynaryjnych.

Przyczyną rzekomego pomoru drobiu jest wirus choroby newcastle. Przenosi się bardzo łatwo poprzez bezpośredni kontakt między ptakami, drogą kropelkową, a także pośrednio przez skażoną paszę, wodę, sprzęt, odzież i środki transportu. Rezerwuarem wirusa mogą być również dzikie ptaki, które często nie wykazują objawów, ale stanowią źródło zakażenia dla drobiu hodowlanego.

Rzekomy pomór drobiu jest chorobą bardzo groźną, szczególnie w przypadku stad nieuodpornionych. Zjadliwe szczepy wirusa mogą powodować śmiertelność sięgającą nawet 90-100 proc. ptaków w stadzie. Przebieg choroby zależy od zjadliwości szczepu wirusa, wieku ptaków oraz ich odporności. Najcięższe postacie choroby mają charakter nerwowy, oddechowy lub pokarmowy i często prowadzą do masowych padnięć.

Choroba dotyczy przede wszystkim drobiu, takiego jak kury, indyki, perliczki, kaczki i gęsi, ale może występować również u wielu gatunków ptaków dzikich i ozdobnych. Najbardziej wrażliwe są kury i indyki. U ludzi wirus nie wywołuje ciężkiej choroby, jednak w rzadkich przypadkach, głównie u osób mających intensywny kontakt z zakażonym drobiem, może powodować łagodne zapalenie spojówek lub objawy grypopodobne.

Konsekwencje wystąpienia rzekomego pomoru drobiu są bardzo poważne. Obejmują masowe upadki ptaków, konieczność likwidacji całych stad, wprowadzenie stref zapowietrzonych i zagrożonych oraz zakazy przemieszczania drobiu i produktów drobiarskich. Prowadzi to do znacznych strat finansowych dla hodowców i zakłóceń w handlu krajowym oraz międzynarodowym. Dodatkowo koszty dezynfekcji, bioasekuracji i odbudowy stad są bardzo wysokie.

Co to oznacza dla rolników z Zamojszczyzny?

Posiadacz drobiu powinien zawiadomić powiatowego lekarza weterynarii o wystąpieniu u drobiu następujących objawów klinicznych:
- zwiększona śmiertelność;
- spadek nieśności, zmiany w strukturze jaj (jaja bez skorup)
- znaczący spadek pobierania paszy i wody;
- objawy nerwowe takie jak: drgawki, skręt szyi, paraliż nóg i skrzydeł,
niezborność ruchów;
- duszność;

Powiatowy Inspektorat Weterynarii w Zamościu, potwierdził na razie wystąpienie choroby w gospodarstwie w Złojcu (gm. Nielisz).

Tomasz Zalewa

Nowa perła na Zamojszczyźnie już coraz bliżej

Wspaniałe wieści dla Puszczy Solskiej i wszystkich miłośników ptaków, którzy będą na Roztoczu. Wiele wskazuje na to, że na mapie przyrodniczej Lubelszczyzny wkrótce pojawi się nowa perła. - Trwają zaawansowane prace nad utworzeniem rezerwatu przyrody Długie Bagno w Puszczy Solskiej! Komplet dokumentów złożyliśmy w RDOŚ już kilka miesięcy temu - potwierdza Lubelskie Towarzystwo Ornitologiczne.

To miejsce to absolutna klasyka Puszczy Solskiej w najlepszym wydaniu. Mamy tu torfowiska wysokie, bory bagienne i strukturę, która kształtowała się przez tysiąclecia – na długo, zanim ktokolwiek wymyślił plany urządzenia lasu czy zasady jego hodowli:

- Mozaika borów bagiennych, wilgotnych i torfowisk wysokich, ostoja rzadkich gatunków ptaków: gniazdują tu bocian czarny, puszczyk uralski, sóweczka, włochatka czy lelek. Co najważniejsze, to jedna z kluczowych w Polsce ostoi głuszca! I tu mała dygresja: w dyskusjach o nowych rezerwatach często pojawia się narracja: „powinniśmy dziękować Lasom Państwowym, że zachowały takie fragmenty lasu". My patrzymy na to tak: Długie Bagno i jego torfowiska były tu na długo przed powstaniem Lasów Państwowych. To dziedzictwo, które my, jako społeczeństwo, mamy obowiązek jedynie (i aż!) uszanować i nie zepsuć. Trzymamy rękę na pulsie i liczymy na szybki podpis Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Lublinie! - zapowiadają pasjonaci z Lubelskiego Towarzystwa Ornitologicznego.

Tomasz Zalewa

Zderzenie na zaśnieżonej jezdni. Są ranni

Poważne konsekwencje po wypadku, do którego doszło w Białowoli (gm. Zamość). Kierująca Renault wjechała w znajdujące się na jezdni koleiny śnieżne, co spowodowało, że straciła panowanie nad pojazdem, zjechała na przeciwny pas ruchu i czołowo zderzyła się z jadącą z naprzeciwka kierującą mercedesem.



Fot.KMP w Zamościu

Do zdarzenia drogowego z udziałem dwóch samochodów osobowych doszło w miejscowości Białowola na zaśnieżonej drodze powiatowej

Do zdarzenia drogowego z udziałem dwóch samochodów osobowych doszło w miejscowości Białowola na drodze powiatowej, w obszarze zabudowanym, gdzie obowiązuje ograniczenie prędkości do 70 km/h.

W czasie, gdy doszło do zdarzenia panowały trudne warunki atmosferyczne, droga była zaśnieżona, intensywnie padał śnieg i wiał porywisty wiatr. Na miejscu pracowały służby ratunkowe, strażacy, załogi karetek pogotowia oraz zamojscy policjanci.

Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy ruchu drogowego wynika, że kierująca renault 40-letnia mieszkanka gminy Krasnobród poruszała się od Suchowoli w kierunku Zamościa. Wjeżdżając na wzniesienie w Białowoli wjechała w znajdujące się na jezdni koleiny śnieżne, co spowodowało, że straciła panowanie nad pojazdem, zjechała na przeciwny pas ruchu i czołowo zderzyła się z jadącą z naprzeciwka kierującą mercedesem.

Mercedesem kierowała 23-letnia mieszkanka Zamościa.

Obie kierujące załogi karetek pogotowia przetransportowały do szpitala. Na szczęście po badaniach okazało się, że kobiety poza niegroźnymi dla ich zdrowia potłuczeniami nie odniosły poważniejszych obrażeń i mogły wrócić do domu.

Policyjne badanie alkomatem wykazało, że kierujące były trzeźwe.

Tomasz Zalewa

Docenili dwóch trenerów z Zamościa

Czy trenerzy Agrosu Zamość to fachowcy, profesjonaliści, znają się na robocie i są tego efekty? Jest kolejny dowód, że nikt nie powinien mieć najmniejszych wątpliwości. W roli głównej Andrzej Gaweł i Janusz Stryjewski.



Fot.Agros Zamość

Andrzej Gaweł



Fot.Agros Zamość

Janusz Stryjewski

Andrzej Gaweł to ceniony trener podnoszenia ciężarów i wychowawca wielu utalentowanych sztangistów. Poza bezpośrednią pracą trenerską angażuje się także w działalność organizacyjną i szkoleniową na szczeblu ogólnopolskim. Pełni funkcję przewodniczącego Rady Trenerów Polskiego Związku Podnoszenia Ciężarów, gdzie uczestniczy w kształtowaniu kierunków szkolenia trenerów oraz współtworzy system rozwoju tej dyscypliny w Polsce. Jest postrzegany jako doświadczony szkoleniowiec i działacz sportowy, aktywnie uczestniczący w życiu środowiska podnoszenia ciężarów. Teraz mamy potwierdzenie, bo został właśnie koordynatorem wojewódzkim kadry juniorów młodszych w podnoszeniu ciężarów.

Janusz Stryjewski to z kolei trener lekkiej atletyki, znany przede wszystkim z pracy z dziećmi i młodzieżą oraz z działalności w klubach sportowych na Lubelszczyźnie. Prowadzi zajęcia w ramach programu „Lekkoatletyka dla każdego", który ma na celu zachęcanie uczniów szkół podstawowych i innych chętnych do uprawiania lekkiej atletyki i aktywności fizycznej na świeżym powietrzu na stadionie OSiR w Zamościu. Figuruje w rejestrach trenerów Polskiego Związku Lekkiej Atletyki jako trener prowadzący zawodników w klubach takich jak KS Agros Zamość oraz OLA Lubelskie - Biała Podlaska i Zamość. On został wybrany na koordynatora kadry młodzików z Lubelszczyzny w lekkiej atletyce.

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl a5abfd617d

Jak Zamość chce chronić swoich mieszkańców?

Czy Zamość naprawdę robi wszystko, by chronić swoich mieszkańców? Miasto wprowadza właśnie kolejne zmiany, które mają odmienić życie w mieście i poprawić bezpieczeństwo. Pole do popisu jest całkiem spore, bo Zamość dostał na to ponad 8 milionów złotych na lata 2025-2026.

Miasto Zamość otrzymało znaczące wsparcie finansowe w ramach rządowego Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej, które ma na celu zwiększenie bezpieczeństwa mieszkańców oraz przygotowanie miasta na różne sytuacje kryzysowe. W najbliższych miesiącach do lokalnego budżetu trafi około 8 milionów złotych, które będą wykorzystywane na doposażenie służb, budowę niezbędnej infrastruktury oraz organizację szkoleń i programów prewencyjnych.

Część środków już wcześniej pozwoliła na zakup agregatów prądotwórczych, cystern na wodę, sprzętu łączności oraz przeprowadzenie szkoleń dla kadr zarządzania kryzysowego i ratownictwa. Teraz planowana pula funduszy pozwoli na dalsze rozszerzenie działań, w tym budowę magazynu zasobów ochrony ludności przy ul. Szczebrzeskiej, który umożliwi efektywne przechowywanie sprzętu i materiałów niezbędnych w działaniach ratowniczych oraz usprawni logistykę reagowania w sytuacjach awaryjnych.

Dzięki wsparciu programu lokalne służby, w tym straż pożarna, będą mogły wzbogacić swój sprzęt ratowniczy, a centrum zarządzania kryzysowego w mieście zostanie lepiej przygotowane do szybkiego reagowania w przypadku zagrożeń. Program przewiduje także kontynuację szkoleń dla pracowników administracji i służb, by mieszkańcy Zamościa mogli czuć się bezpieczniej w obliczu różnorodnych sytuacji kryzysowych i klęsk żywiołowych.

Ogółem realizowano 14 umów na dofinansowanie bądź sfinansowanie bieżących zadań własnych, wydatków bieżących i zakupów inwestycyjnych z przeznaczeniem na:

*zakup: koparek, cystern na wodę, agregatów prądotwórczych stacjonarnych, agregatów prądotwórczych mobilnych;

*szkolenia osób wykonujących zadania związane z ochrona ludności i obroną cywilną;

*zakup radiotelefonów;

*opracowanie dokumentacji dotyczącej stanu obiektów budowlanych – miejsc ukrycia;

*ekspertyzy Miejsc Doraźnego Schronienia.

Wsparcie działalności Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej poprzez:

*zakup: samochodu typu pick-up, mobilnego agregatu prądotwórczego, zapasów wody pitnej, plecaków medycznych, magazynów energii, wysokospecjalistycznego sprzętu ratowniczo-gaśniczego, ubrań ochronnych i umundurowania specjalnego i wyposażenia osobistego ratownika;

*zapewnienie środków finansowych zabezpieczających bieżącą działalność i funkcjonowanie jednostki PSP w trybie stałej gotowości do działań, w tym wydatki związane z utrzymaniem sprzętu będącego na wyposażeniu podmiotów Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej.

Tomasz Zalewa

Do komendy wpłynął list. Mieszkanka pisze do policjantów

Do Komendy Miejskiej Policji w Zamościu wpłynął list z podziękowaniami dla policjantów Posterunku Policji w Krasnobrodzie.

Nadawca, mieszkanka gminy Krasnobród, dziękuje starszemu aspirantowi Danielowi Puchalskiemu i sierżantowi Maciejowi Witkowskiemu za pomoc, której funkcjonariusze udzielili jej mamie, kiedy seniorka zasłabła i straciła przytomność na ulicy.

Kilka dni temu policjanci z Krasnobrodu zauważyli leżącą na chodniku starszą kobietę. Niezwłocznie przystąpili do działania, ocenili jej stan i sprawdzili funkcje życiowe. Kontakt z poszkodowaną był utrudniony, kobieta traciła przytomność. Funkcjonariusze nie czekali na przyjazd wezwanej załogi karetki pogotowia, monitorując sytuację, szybko przewieźli ją radiowozem do miejscowej przychodni zdrowia i o potrzebie pilnej pomocy lekarskiej powiadomili personel medyczny. Finalnie 81-latka została przetransportowana do szpitala, gdzie udzielono jej fachowej pomocy.

Za pomoc 81-latce podziękowała córka seniorki. Mieszkanka gminy Krasnobród w liście podkreśliła, że dzięki szybkiej reakcji policjantów, ich opanowaniu i zaangażowaniu jej mama natychmiast uzyskała pomoc, co miało ogromne znaczenie w tej sytuacji. Napisała, że zasługująca na pochwałę postawa policjantów, doskonałe przygotowanie zawodowe, ogromna empatia i troska o drugiego człowieka „potwierdza, że służba w Policji to nie tylko wykonywanie obowiązków, ale także realna pomoc i wsparcie".

Tomasz Zalewa

Zamojska legenda na kółkach

Ulica Lipska 61 w Zamościu. Przez dekady to było miejsce, które tętniło życiem i zapisało się w historii miasta. Tu mieściła się Spółdzielnia Pracy Kierowców i Pracowników Samochodowych Autonaprawa. Kiedyś każdy Zamościanin przynajmniej raz wsiadł do autobusu Autonaprawy. A do tego dawała pracę wielu mieszkańcom.



Fot.Archiwum Państwowe w Zamościu

Ulica Lipska 61 w Zamościu. Tu mieściła się Spółdzielnia Pracy Kierowców i Pracowników Samochodowych Autonaprawa

Spółdzielnia Pracy Kierowców i Pracowników Samochodowych Autonaprawa w Zamościu przy ulicy Lipskiej 61 to jedna z tych instytucji lokalnej historii, które przez dekady wpisywały się w codzienne życie mieszkańców Zamojszczyzny. Początki sięgają pierwszych lat powojennych przemian w Polsce. Powstała z połączenia dwóch mniejszych spółdzielni przewozowych z Zamościa i Tomaszowa oraz grupy pracowników byłej filii fabryki transportowej, którzy postanowili działać wspólnie, by zapewniać przewozy ludzi i towarów w regionie. W pierwszych tygodniach działalności dysponowała zaledwie dwoma pojazdami i 26 pracownikami, ale szybko rosła, bo zapotrzebowanie na komunikację pasażerską było ogromne w odbudowującej się po wojnie rzeczywistości.

Przez lata Autonaprawa stała się synonimem solidności i punktualności. Jej brązowe autobusy, często powstające z przerabianych ciężarówek lub starszych modeli sprowadzanych z demobilu, jeździły po fatalnych wtedy drogach Lubelszczyzny i były znane wielu pokoleniom pasażerów. Kierowcy tacy jak Edward Adamski czy Stanisław Bachta zasłużyli sobie na lokalną legendę dzięki bezawaryjnej jeździe i setkom tysięcy kilometrów pokonywanych na liniach między Zamościem a mniejszymi miejscowościami.

Prawdziwym symbolem rozwoju spółdzielni stał się moment, kiedy uroczyście otwarto nową zajezdnię przy ulicy Lipskiej 61. To tam powstały hale naprawcze, warsztaty zdolne obsługiwać kilkanaście autobusów naraz oraz zaplecze techniczne, które pozwalało utrzymać tabor w ruchu. Miejsce to przez wiele lat tętniło życiem – mechanicy, kierowcy, dyspozytorzy i pracownicy administracji dzielili się tu codziennymi obowiązkami, tworząc coś więcej niż firmę: wspólnotę pracy.

W czasach swojej świetności Autonaprawa obsługiwała setki kursów dziennie, przewożąc zarówno mieszkańców miasta, jak i ludzi z okolicznych wiosek. Zatrudnienie przekraczało sto osób, a liczba autobusów sięgała prawie setki. Jednak wraz z przemianami gospodarki, wzrostem konkurencji i zmianami w organizacji transportu publicznego spółdzielnia zaczęła borykać się z coraz większymi trudnościami. W 2018 roku, po blisko siedemdziesięciu latach działalności, kursy autobusów zostały zawieszone, a przyszłość spółdzielni stanęła pod znakiem zapytania – plac przy Lipskiej, który przez dekady był miejscem tętniącym ruchem, miał zostać sprzedany, a działalność przewozowa zakończona.

Dzisiaj wspomnienie o Autonaprawie nie jest tylko opowieścią o przedsiębiorstwie transportowym. To także fragment historii Zamościa i Zamojszczyzny – historii ludzi, którzy w czasach, gdy infrastruktura była dopiero w powijakach, zdecydowali się zapewnić komunikację tam, gdzie była najbardziej potrzebna.

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl a5abfd617d

Nietrzeźwy kierowca dachował. Prawie 1,5 promila

Nietrzeźwy 44-latek, kierując Mercedesem w Jarosławcu na drodze K74, w czasie wyprzedzania stracił panowanie nad pojazdem i doprowadził do dachowania pojazdu.



Fot.KMP w Zamościu

Nietrzeźwy 44-latek w Jarosławcu na drodze K74 w czasie wyprzedzania stracił panowanie nad pojazdem i doprowadził do dachowania pojazdu

Badanie wykazało w jego organizmie prawie 1,5 promila. Wkrótce przed sądem odpowie za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości.

W pierwszy poranek Nowego Roku około godziny 6.30 dyżurny zamojskiej policji otrzymał zgłoszenie, z którego wynikało, że w Jarosławcu, w gminie Zamość, na drodze krajowej numer 74 dachowało auto.

Dyżurny natychmiast skierował tam policyjne patrole. Do obsługi zdarzenia zadysponowana została również załoga karetki pogotowia oraz strażacy. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kierujący Mercedesem jechał od Zamościa w kierunku Hrubieszowa. Na prostym odcinku drogi wyprzedził kierującego fordem. Po tym manewrze stracił panowanie nad pojazdem i zjechał do przydrożnego rowu, uszkadzając kilka znaków drogowych oraz lampkę sygnalizacyjną. Następnie ponownie wjechał na jezdnię i dachował.

Mercedesem kierował 44-letni mieszkaniec gminy Sitno. Razem z nim podróżowali dwaj mężczyźni w wieku 46 i 32 lat. Załoga karetki pogotowia udzieliła im pomocy medycznej na miejscu. Nie potrzebowali przewiezienia do szpitala.

Policjanci zbadali stan trzeźwości kierującego. Okazało się, że mężczyzna w organizmie miał prawie 1,5 promila alkoholu. Nietrzeźwi byli również pasażerowie.

Mundurowi zatrzymali 44-latkowi uprawnienia do kierowania pojazdami. Kierujący trafił do policyjnego aresztu, a pojazd, którym kierował, został odholowany na parking strzeżony.

Wkrótce 44-latek przed sądem odpowie za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości, za co grozi kara pozbawienia wolności do lat 3, zakaz prowadzenia pojazdów oraz wysoka kara finansowa. Nieodpowiedzialny kierowca nie uniknie też odpowiedzialności za to, że stworzył zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Tomasz Zalewa

20-latka wjechała w słup energetyczny. Są ranni

Policjanci z Nielisza, patrolując rejon w Starym Zamościu, zauważyli stojący w poprzek drogi pojazd marki Citroen.



Fot.KMP w Zamościu

20-latka nie dostosowała prędkości do trudnych zimowych warunków drogowych, wpadła w poślizg i uderzyła w słup energetyczny

Pomocy medycznej potrzebowała zarówno 20-letnia kierująca, jak i pasażer pojazdu. Karetka pogotowia przewiozła ich do szpitala. Po badaniach okazało się, że kierującej nic się nie stało, natomiast 20-letni pasażer doznał obrażeń i musiał zostać w szpitalu.

Policjanci zabezpieczyli miejsce wypadku, wykonali oględziny, przesłuchali też uczestników i świadków. Z ich wstępnych ustaleń wynika, że kierująca citroenem mieszkanka gminy Werbkowice nie dostosowała prędkości do warunków panujących na drodze, przez co wpadła w poślizg, straciła panowanie nad pojazdem i uderzyła w znajdujący się przy drodze słup linii energetycznej.

Kierująca była trzeźwa. Ze względu na powstałe w Citroenie uszkodzenia policjanci zatrzymali dowód rejestracyjny pojazdu. W czasie, gdy doszło do zdarzenia, panowały trudne warunki atmosferyczne. Droga była śliska, na jezdni zalegał rozjeżdżony śnieg.

Tomasz Zalewa

Policja ostrzega właścicieli zwierząt

Niskie temperatury stwarzają poważne zagrożenie dla zwierząt domowych i wolno żyjących. Policja przypomina, że każdy właściciel musi zapewnić swoim podopiecznym odpowiednie schronienie, pożywienie i wodę. Funkcjonariusze ostrzegają, że zaniedbania w czasie mrozów mogą skończyć się tragedią, dlatego apelują o czujność i natychmiastową reakcję.

W związku z niskimi temperaturami policjanci przypominają, że opiekunowie zwierząt są odpowiedzialni za zapewnienie im odpowiednich warunków, które uchronią zwierzęta przed wyziębieniem:

- Pamiętajmy, że buda psa powinna być dobrze ocieplona, uszczelniona, odizolowana od podłoża i osłonięta od wiatru. Należy wyścielić ją w środku słomą, a nie kocami, które nabierają wilgoci, co stwarza jeszcze gorsze warunki dla pupilów. Pamiętajmy o ciepłym, wysokoenergetycznym posiłku i o dostępie do niezamarzniętej wody. Jeśli mamy możliwość, na czas dużych mrozów zapewnijmy naszym pupilom legowisko w garażu czy innym pomieszczeniu gospodarczym. Zapewnijmy również psu możliwość swobodnego ruchu. Brak ruchu to podstawowy czynnik wychłodzenia organizmu. W okresie silnych mrozów należy zapewnić mu większą dawkę aktywności. Przypominamy, że zabrania się trzymania zwierząt domowych na uwięzi w sposób stały dłużej niż 12 godzin w ciągu doby - **apelują policjanci.**

Przygotowanie odpowiednich warunków bytowych, umożliwiających zwierzętom przetrwanie mrozów, jest obowiązkiem każdego właściciela i opiekuna, taki obowiązek nakłada na nas Ustawa o Ochronie Zwierząt:

- Apelujemy, aby o wszystkich przypadkach zwierząt utrzymywanych w niewłaściwych warunkach podczas mrozów powiadamiać odpowiednie służby. Zgłoszenie potencjalnego zagrożenia jest również możliwe za pośrednictwem Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa lub Zielonej Strefy – jest to miejsce, gdzie znajdziesz informacje odnośnie adresów email do jednostek policji, za pośrednictwem których możesz przekazać nam swoje spostrzeżenia. W sprawach pilnych należy dzwonić pod numer alarmowy 112 - **przekazuje policja.**

Tomasz Zalewa

MASZ TEMAT?
ZADZWOŃ
780 029 973

Muzyczna rewolucja z Roztocza

To najmłodsza tradycyjna orkiestra dęta na Roztoczu. Nazywają się „Podróżniacy" i właśnie wydali nową płytę. Potwierdzają, że to wcale nie jest zmierzch i koniec orkiestr dętych. Zwłaszcza na Zamojszczyźnie.



Fot.Orkiestra Podróżniacy

To najmłodsza tradycyjna orkiestra dęta na Roztoczu

„Chodźwa!" to pierwsze wydawnictwo Orkiestry Podróżniacy — najmłodszej tradycyjnej roztoczańskiej orkiestry dętej! Laureaci konkursu „Nasze Muzyczne Źródełko" oraz festiwalu w

Kazimierzu zabiorą Was w podróż na Roztocze, gdzie orkiestry wciąż grają do tańca starodawne oberki, polki, walce, fokstroty i tanga oraz uświetniają swoją muzyką rozmaite święta na przestrzeni roku.

Podróżniacy to 21-osobowa grupa młodych muzykantek i muzykantów pochodzących ze Zdziłowic, Latyczyna, Chrzanowa, Zagród, Wólki Batorskiej i Sułowca — malowniczych wsi na południowej Lubelszczyźnie, pofalowanej jak roztoczańskie melodie. Granie w takiej orkiestrze to całoroczna praca, która rozpoczyna się od kolędowania, i trwa przez karnawał, Wielkanoc, majowe święta, wesela i potańcówki, festyny, dożynki, aż do świąt Bożego Narodzenia:

- Towarzyszymy Podróżniakom w ich muzycznej codzienności, w której czasami na granie trzeba wstać wcześnie rano w zimowy mróz, a innym razem trąbić do późnych godzin w gorącą letnią noc. To wszystko usłyszycie na płycie, gdzie śpiew przeplata się z muzyką, nowe ze starym, a pory roku zmieniają wraz z kolejnymi obrotami płyty w odtwarzaczu. Pojawiają się na niej znamienici goście: śpiewacy ze Zdziłowic, pani Stefania Jargieło i kapelmistrz dorosłej zdziłowickiej orkiestry, pan Eugeniusz Skrzypek - **tłumaczy fundacja Piszczałka.**

Nagrań dokonano w Studiu S4 Polskiego Radia w Warszawie w październiku 2025 r.

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl a5abfd617d

Anioł dobroci

– rzecz o ostatniej ordynatowej

Dziś kończymy już sagę Zamoyskich - żon ordynatów. Były przedstawiane jako wielkie, majętne, że można tak wyrazić - magnackie, otaczała ich aura wielkości i mistycyzmu. Na szczęście większość z nich była dobrymi żonami i matkami. Co najmniej jedna z nich okazała się „wredną babą", jak podaje ówczesne źródło.

Niestety, podczas prac nad artykułami, okazało się, że wiele z nich mają wciąż niedopracowane historie, pojawiały się tzw. białe plamy. Inna sprawa, że większość z tych żon nie uczestniczyła tak aktywnie w prowadzeniu ordynacji, z tego powodu nie wzbudzały większego zainteresowania.

Ostatnią bohaterką tego artykułu jest Róża Zamoyska z Żółtowskich, żona ostatniego, XVI ordynata Jana Tomasza Zamoyskiego. Była to niezwykła kobieta, która zapisała się na zawsze w pamięci i w „księdze dobroci" (czyli gdzieś tam, na górze). Ale po kolei. Warto, nie warto, ale nawet trzeba, koniecznie przybliżyć sylwetkę ostatniej pani na Zamościu, a raczej na Klemensowie.

Róża Maria Elżbieta pochodziła z rodu Żółtowskich herbu Ogończyk i urodziła się 3 czerwca 1913 roku w Warszawie jako córka Andrzeja Piusa hrabiego Żółtowskiego oraz Wandy księżniczki Czetwertyńskiej z Milanowa. Miała dwóch braci i dwie siostry. W dzieciństwie była niezwykle aktywną osobą - prowadziła prace w ogrodzie, jeździła konno, grała w tenisa, pływała kajakiem. W ogóle to rodzina Róży kochała psy. Odtworzyła rasę owczarka nizinnego. Sama Róża miała psa, który wabił się Tuszek. Edukację zaczęła w Gimnazjum sióstr Urszulanek w Poznaniu, gdzie ukończyła w 1931 roku, a następnie studiowała historię sztuki w Rzymie. W międzyczasie spędziła dwa lata w Szkole Gospodarstwa Wiejskiego w Chyliczkach. W 1935 roku ukończyła kurs pogotowia sanitarnego w Polskim Czerwonym Krzyżu. Co ciekawie, namówiła ją jej ciotka, Maria Tarnowska, która była prezeską PCK. Po tym kursie odbyła praktykę w Ujazdowskim Szpitalu Wojskowym, która trwała 1,5 roku.

Kiedy Róża poznała przyszłego męża Jana, miała 16 lat. Stało się to w Zakopanem, w latach 30 XX wieku. W międzyczasie młodzi poznawali się lepiej, spotykali się na balach, grywali w tenisa. Młoda para pobrała się 30 kwietnia 1938 roku w Warszawie, a w podróż poślubną wybierali się do Francji i Włoch. Małżonkowie po powrocie z podróży zamieszkiwała w Zwierzyńcu, w wilii, nazywana potocznie „Rózina". Róża niezwykle świetnie się czuła w roli pani domu. Jednak 1939 rok był przełomowy, niestety pod wieloma względami - umiera ojciec Jana, Maurycy. Syn musiał objąć ordynację zamojską, nie wiedząc, że będzie już ostatnim. Ordynacja była już mniejszą jednostką niż kiedyś - wchodziły zaledwie 2 klucze, ale także 9 leśnictw, szkółka ogrodnicza, cegielnie, tartaki, młyny i browar.

Kiedy wybuchła II wojna światowa, Róża musiała przyjąć pod swój dach teściową i rodzeństwo Jana. Niemcy zajęli pałac w Klemensowie i zmuszali mieszkańców, a dokładniej rodzinę Jana do wyprowadzki do Zwierzyńca. Jan Zamoyski w 1940 roku stanął na czele Rady Opiekuńczej Powiatowej w Biłgoraju, natomiast Róża prezesem delegatury w Zwierzyńcu. Róża i jej teściowa działały również w Komitecie Pomocy Społecznej dla Najbiedniejszych.

Zamoyscy ukrywali członków Armii Krajowej, więźniów czy jeńców francuskich. W 1943 roku odbywała się akcja wysiedleńcza i pacyfikacyjna. Odbywała się segregacja ludności, wysyłano je na roboty do III Rzeszy i do obozów koncentracyjnych. W Zwierzyńcu utworzono obóz przesiedleńczy. Jak podaje Agnieszka Lidia Płatek, Zamoyska była autentycznie przerażona warunkami w zwierzynieckim obozie, w którym przebywały małe dzieci. Sama miała dwie córeczki i rozumiała powagę sytuacji. Delegatura Polskiego Komitetu Opiekuńczego starała się za wszelką cenę o prawo do dostarczania żywności do obozu. W książce „Poczet pań Zamoyskich" autorka opisuje, iż „rodzina XVI ordynata brała w tym czynny udział. Doprawdy trudno sobie wyobrazić, jak Róża z mężem co dzień o świcie gotowali gary mleka dla dzieci z obozu, potem sami rozlewali mleko do butelek, nakładali smoczki, a każdą butelkę owiniętą we flanelę wkładali do kosza z sianem. Następnie stangret zaprzęgał konie do bryczki i Róża Zamoyska jechała z koszami mleka do obozu". Drodzy czytelnicy, Zamoyska uratowała życie Waszych babci i dziadków, ryzykowała śmiercią. Proszę wziąć pod uwagę, iż latem 1943 roku Zamoyska wraz z jej pomocnikami dostarczyła do obozu 6,2 tys. litrów mleka, 12,5 tona chleba oraz 95 tys. litów zupy! Z tego powodu była nazwana Aniołem Dobroci.

A cóż zrobił jej mąż, Jan Zamoyski, XVI ordynat Ordynacji Zamojskiej? W kwestii dobroci poszedł jeszcze dalej. Pod wpływem żony, która za wszelką cenę chciała ratować dzieci ze zwierzynieckiego obozu, udał się do władz policyjnych i uzyskał zgodę na spotkanie z szefem SS dystryktu lubelskiego, Odilo Globocnickiem. Ordynatowi udało się uzyskać zgodę na zwolnienie z obozu najmłodszych dzieci i przeniesienie ich do ochronki. W ten sposób uratowali oni 480 dzieci.

Ponadto Zamoyscy musieli zapewnić opiekę tym dzieciom. Udało im się w dużej części odnaleźć rodziny, z którego dzieci pochodzili, a tym, którym nie udało, zostali przyjęci pod wychowanie innych osób.

W 1944 roku Ordynacja Zamojska została zlikwidowana dekretem PKWN. Ordynat opuścił swą ojczyznę i wyprowadził się do Ojcowa pod Krakowem, później do Sopotu, gdzie przeżywali tam dramat. Jan został w 1949 roku aresztowany, a Róża wyrzucona z domu wraz z dziećmi. Zamieszkiwała ze swymi pociechami w Klarysewie koło Konstancina, gdzie musieli czekać aż 8 lat na głowę rodziny. W 1956 roku Jan został zwolniony z więzienia w wyniku amnestii. Wtedy Róża zachorowała na gruźlice, a mąż przejął obowiązki pani domu.

W 1957 roku Zamoyscy powrócili do Zwierzyńca, pierwszy raz od wojny. Tam doświadczyli niezwykłej życzliwości wśród ludności, która pamiętała o ich działalności w czasie wojny. Dostawali owoce leśne, chleb wiejski itp.

Jednak Zamoyscy mieszkali w Warszawie na ul. Bachmackiej, a później na Fałata. Trzeba zaznaczyć, że Zamoyscy stanowili przepiękne i zgodne małżeństwo. Uwielbiali podróżować. Nikt nie spodziewał się, co się stanie w 1976 roku....

Zamoyscy planowali wyjazd do Lizbony, więc Róża postanowiła zrobić zakupy przed wylotem. Wracając do domu z zakupów, autobus miejski zderzył się z ciężarówką. Przeżyła wypadek, lecz obrażenia były zbyt rozległe... Róża Maria Elżbieta Zamoyska, hrabina, ostatnia ordynatowa, zmarła 5 października 1976 roku w wieku 63 lat. Została pochowana na warszawskich Powązkach. Obecnie ostatnia ordynatowa spoczywa w podziemiach katedry w Zamościu, obok swego ukochanego małżonka Jana Tomasza Zamoyskiego, XVI i zarazem ostatniego ordynata Ordynacji Zamojskiej.



Róża Zamoyska (1913-1976), ostatnia ordynatowa Ordynacji Zamojskiej

Kolejny dowód, czemu nie wolno ufać AI w kwestii historii - cytat, na hasło „ordynacja zamojska zlikwidowana":

Tak, Ordynacja Zamojska została zlikwidowana po II wojnie światowej, na mocy dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 6 września 1944 r. o reformie rolnej, co doprowadziło do parcelacji jej ogromnych majątków, a ostatni ordynat, Jan Tomasz Zamoyski, opuścił kraj.

- parcelacje odbywały się już w latach 20. i 30. XX wieku, a natomiast, to co zostało z ordynacji, przejęło państwo (PRL) i przekształcił je w PGR. Natomiast ostatni ordynat nigdy nie opuścił kraju. No, chyba że wyjeżdżał na kilka dni wakacji.

Ostatnią bohaterką tego artykułu jest Róża Zamoyska z Żółtowskich, żona ostatniego, XVI ordynata Jana Tomasza Zamoyskiego. Była to niezwykła kobieta, która zapisała się na zawsze w pamięci i w „księdze dobroci" (czyli gdzieś tam, na górze). Ale po kolei. Warto, nie warto, ale nawet trzeba, koniecznie przybliżyć sylwetkę ostatniej pani na Zamościu, a raczej na Klemensowie.

Drodzy czytelnicy, Zamoyska uratowała życie Waszych babci i dziadków, ryzykowała śmiercią. Proszę wziąć pod uwagę, iż latem 1943 roku Zamoyska wraz z jej pomocnikami dostarczyła do obozu 6,2 tys. litrów mleka, 12,5 tony chleba oraz 95 tys. litów zupy! Z tego powodu była nazwana Aniołem Dobroci.

Czy ktoś z czytelników pamięta z opowiadań dziadków o Zamoyskich? Czy ktoś z przodków naszych czytelników przeżył dzięki działalności Zamoyskich? Zapraszamy do kontaktu - Michał Kańkowski, historyk

Michał Kańkowski

BIL

eprasa.pl a5abfd617d

W sylwestra złapano ostatniego Niezłomnego

31 grudnia 1961 roku doszło do aresztowania Andrzeja Kiszki ps. „Dąb”. Jak do tego doszło, powróćmy do wydarzeń powojennych.

20 sierpnia 1950 r. doszło do bitwy między komunistami a partyzantami na Tułowych Górach koło Janowa Lubelskiego, gdzie Kiszce udało się wyrwać z okrążenia.

Bunkier w lesie w Ciosmach

Od 1952 r. Kiszka zaczął się ukrywać samodzielnie. „Dąb” zbudował bunkier, który służył mu jako bezpieczne schronienie przez następnych osiem zim, późną jesienią 1953 r. Był on umiejscowiony w okolicach wsi Ciosmy, pow. Biłgoraj, na niewielkim wzniesieniu niedaleko skraju lasu. Wzniesienie porośnięte było sosnami i świerkami, na bunkrze również rosły metrowe świerki. Z wierzchu przykrywała go warstwa ziemi o grubości 50 cm. Wejście do schronu, zamaskowane i niewidoczne, nakryte było deklem z desek. Jego pułap wykonany był z „okrąglaków” sosnowych, nakrytych z wierzchu papą. Od wewnątrz pułap i ściany obito deskami dębowymi politurowanymi, a podłoga została wykonana ze zwykłych desek. Wysokość bunkra od podłogi do sufitu wynosiła około 1 m, szerokość 1,5 m, a długość 3 m. Przy ścianie bocznej od wyjścia znajdowały się dwa wietrzniki. Ponadto przygotowano dwa kanały na ścieki i nieczystości. Znajdowała się tam również studzienka do czerpania wody. Legowisko stanowiło łóżko zrobione z desek, wewnątrz wyłożone słomą. Przy trzech ścianach bocznych zamontowane były półki z desek, na których stały różne przedmioty.

Odnalezienie i dożywocie

31 grudnia 1961 r. na jednym ze wzgórz przyległym do łąk położonych nad rzeką Bicz grupa operacyjna z bezpieki natrafiła na schron. Rozpoczęto rozkopywanie wejścia do niego. W trakcie tej czynności dekiel zakrywający wejście zaczął się podnosić, a z otworu wychyliła się głowa mężczyzny, który usiłował wyjść na powierzchnię. Został natychmiast wyciągnięty, obezwładniony i rozbrojony. Na ręce założono mu kajdanki. Po potwierdzeniu tożsamości ciężarówką przewieziono go do siedziby KP MO w Biłgoraju, a dopiero potem do siedziby KW MO w Lublinie. 2 stycznia 1962 r. decyzją Kiszce postawiono w sumie trzynaście zarzutów, najbardziej ogólny brzmiał: W czasie od 1947 do 1961 r. na terenie biłgorajskiego, janowskiego, kraśnickiego, województwa lubelskiego oraz przyległych powiatów województwa rzeszowskiego, wraz z innymi osobami brał udział w związku mającym na celu gromadzenie broni oraz dokonywanie napadów rabunkowych i zabójstw [...]. Oskarżony otrzymał karę łączną dożywotniego więzienia. Następnie Kiszka został przewieziony do Ośrodka Pracy Więźniów (OPW) w Strzelcach Opolskich, gdzie od 22 października 1962 r. do 23 lipca 1969 r. pracował fizycznie w Przedsiębiorstwie Wyrobów Skórzanych. W 1969 r. w związku z dwudziestopięcioleciem PRL-u władze ogłosiły amnestię dla odbywających karę pozbawienia wolności.

Nie wrócił w rodzinne strony

W Strzelcach Opolskich wybuchł protest, gdyż więźniowie oczekiwali znaczniejszego zmniejszenia ich wyroków. Wśród nich był Kiszka, którego ukarano 30 dniami twardego łoża, a następnie przeniesiono do OPW w Potulicach. Od 28 sierpnia 1969 r. do 2 sierpnia 1971 r. pracował tam na rzecz Przedsiębiorstw Gospodarki Uspołecznionej. W sierpniu 1971 r. został warunkowo zwolniony z odbycia pozostałej części kary. Po wyjściu na wolność nie wrócił w swoje rodzinne strony, osiadł na terenie pow. łobeskiego w woj. szczecińskim. Zamieszkał u wdowy po swoim młodszym bracie Józefie, który zmarł w wieku 36 lat, osierocając dwójkę małych dzieci. Andrzej i Mirosława Kiszka pobrali się w marcu 1972 r.

Częściowe unieważnienie wyroku

Sąd Wojewódzki w Lublinie postanowieniem z 2 marca 1998 r. częściowo unieważnił wyrok wobec Kiszki z 25 lipca 1962 r. (unieważniono dziewięć z trzynastu opisanych czynów; wniosek wobec czynów opisanych w dwóch punktach oddalono). Po zażaleniu prokuratora wojewódzkiego SW w Lublinie postanowieniem z 16 kwietnia 1998 r. uchylono poprzednie postanowienie i przekazano sprawę do ponownego rozpatrzenia. Kolejne postanowienie SW w Lublinie zapadło 21 grudnia 1998 r. Sąd uznał, że jedynie czyn opisany w jednym z punktów wyroku z 25 lipca 1962 r. związany był z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego i w tej części wyrok unieważnił. Wniosek o stwierdzenie nieważności wyroku SW w Lublinie z 25 lipca 1962 r. nie został uwzględniony. Postanowienie to podtrzymał prawomocny wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 14 kwietnia 1999 r. 30 lipca 2007 r.

W pełni zrehabilitowany dopiero po śmierci

Andrzej Kiszka został awansowany przez Ministra Obrony Narodowej do stopnia porucznika, a 1 sierpnia 2007 r. prezydent Lech Kaczyński odznaczył go Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. W 2016 roku dostał awans na majora, a w 2017 roku na pułkownika. Andrzej Kiszka zmarł 14 czerwca 2017 r. Pośmiertnie, został w pełni zrehabilitowany przez Sąd Apelacyjny w Lublinie w grudniu 2018.

Michał Kańkowski

BIL



Krzyż i pomnik w pobliżu bunkra, który znajdował się ok. 50 m na prawo od krzyża



Andrzej Kiszka „Dąb” po aresztowaniu



Miejsce po bunkrze w lesie nieopodal Ciosmów



Andrzej Kiszka ps. „Dąb”. Był poszukiwany przez UB, póki zdrajca go nie wydał...

Fragment wywiadu z Kiszką:

„Bunkier zrobiony był w Nadleśnictwie Huta Krzeszowska, koło wsi Ciosmy, na wzgórzu, wśród gęstego lasu. W Ciosmach miałem kontakt z dwoma chłopakami, oni pomagali mi tylko letnią porą. Nie wiedzieli o istnieniu bunkra. Na zimę miałem zapasy: ziemniaki, trochę makaronu, suchy chleb.

Tłuszcz był z upolowanych koziołków, mięso było ugotowane i zalane smalcem. Zapasy starczyły na całą zimę. Gotowałem dwa razy dziennie na maszynce spirytusowej, na okres zimy miałem 40 litrów tego paliwa. Na zimę zamykałem się w bunkrze. Nie mogłem z niego całą zimę wychodzić, groziło to pozostawieniem śladów na śniegu. W bunkrze było ciepło, siedziałem całą zimę w koszuli, miałem też książki do czytania. Jednej zimy przyszła do mnie mysz, wpadła do słoika po smalcu, siedziała tam całą zimę, miałem więc z kim rozmawiać. Na wiosnę ją wypuściłem.

Ukrywałem się sam, a UB z gromadą kapusiów robiło wszystko, żeby mnie aresztować lub zamordować. A ja w zimie siedziałem w bunkrze, wiosną i latem byłem panem swoich lasów. To one mnie ratowały. Wszyscy moi koledzy, którzy ukrywali się po wsiach, zostali zamordowani przez UB, przeważnie w wyniku zdrady”

eprasa.pl a5abfd617d

Zakończono modernizację placu zabaw przy Szkole Podstawowej nr 1 w Biłgoraju

Miasto Biłgoraj zakończyło modernizację placu zabaw przy Szkole Podstawowej nr 1, poprawiając warunki do bezpiecznej i komfortowej zabawy dla najmłodszych mieszkańców.



O zrealizowanie tego zadania wnioskowali rodzice dzieci i radna Joanna Solska



Urzędnicy poinformowali, że dzieci mogą już korzystać z placu zabaw


Plac zabaw przy SP nr 1 w Biłgoraju

Miasto Biłgoraj poinformowało, że zakończyło prace związane z modernizacją placu zabaw zlokalizowanego przy Szkole Podstawowej nr 1 im. Błogosławionego Księdza Prymasa Stefana Kardynała Wyszyńskiego. Inwestycja miała na celu poprawę bezpieczeństwa oraz podniesienie komfortu użytkowania obiektu przez najmłodszych mieszkańców.

W ramach realizacji zadania wykonano nową nawierzchnię z trawy syntetycznej, która zwiększa amortyzację i minimalizuje ryzyko urazów. Przeprowadzono również niezbędne naprawy urządzeń zabawowych, odnowiono elementy małej architektury oraz zadbano o estetykę całego terenu.

Zmodernizowany plac zabaw jest już w pełni gotowy do użytkowania. Przestrzeń ta stanowi bezpieczne i atrakcyjne miejsce do aktywnego spędzania czasu na świeżym powietrzu i czeka na dzieci oraz ich opiekunów.

Natalia Račaitis

R E K L A M A

DIAGNOSTYKA laboratoria medyczne ...więcej niż wynik

BADANIA LABORATORYJNE ...blisko Ciebie
- Najszersza oferta badań podstawowych i specjalistycznych /atrakcyjne ceny/
- Punkt Pobrań przyjazny dzieciom
- Badania również bez skierowania
- Wyniki przez Internet

Laboratorium i Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Partyzantów 3A
tel. 84 686 63 63, czynne: pon.-pt. godz. 8:00 - 16:00
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 8:00 - 11:00
Badania CITO pon.-pt. do 14:00
Wydawanie wyników: pon.-pt. 15:00-16:00

Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Poprzeczna 3A, czynny pon.-pt. godz. 7:30-10:30

Punkt Pobrań Tarnogród, ul. Rynek 3
tel. 84 689 83 38, czynny pon.-pt w godz. 7:30-15:15
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 7:30-11:00
Wydawanie wyników w dni pobrania materiału w godz. 14:45-15:15

www.diagnostyka.pl

ZNAJDŹ NAS NA facebook

lek. med. Krystian Romańczuk
Specjalista ortopeda-traumatolog
Biłgoraj, ul. Kościuszki 77
(obok apteki przy dworcu)
Przyjmuje w piątki od godz 17⁰⁰
Rejestracja tel. 600 391 951 lub w aptece
Protezoplastyka biodra i kolana
Ortopedia Stalowa Wola

lek. med. Tomasz Ziółkowski
Specjalista Urolog
Przyjmuje:
w czwartki
w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰
oraz pierwsza i trzecia sobota miesiąca
w godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰
Informacja i możliwość rejestracji telefonicznej lub osobiście w godzinach przyjęć
tel. (84) 686 56 88 | ul. Poprzeczna 3a
(budynek Konsylium za Urzędem Skarbowym)

GABINET OKULISTYCZNY
Izabela Zawolik-Wołoszczak
NOWA LOKALIZACJA
budynek starego pogotowia przy 3 maja
Rejestracja:
Pn. wt. śr. w godz. 12.00 – 17.00
Czw. pt. w godz. 8.00 – 12.00
ul. dra Jana Kowalskiego 6/C, Biłgoraj
tel. 572 480 201

BIL

eprasa.pl a5abfd617d

STRONĘ REDAGUJE:
Natalia Račaitis
780 029 973

Budżet Gminy Turobin na 2026 rok.

Kluczowe inwestycje i wsparcie dla mieszkańców

Rada Gminy Turobin przyjęła budżet na 2026 rok, który koncentruje się na rozwoju gminy, realizacji inwestycji infrastrukturalnych oraz zapewnieniu sprawnego funkcjonowania samorządu i wsparcia dla lokalnej społeczności.

Rada Gminy Turobin przyjęła budżet na 2026 rok, który wyznacza priorytety związane z rozwojem infrastruktury oraz zapewnieniem stabilności finansowej samorządu. Plan finansowy przewiduje dochody w wysokości 40 646 000 zł, z czego dominującą część stanowią dochody bieżące – 33 010 000 zł, a pozostała część (7 636 000 zł) to dochody majątkowe. Z kolei wydatki budżetowe wyniosą 41 730 580 zł, z czego na wydatki bieżące przeznaczono 32 294 336,60 zł, a na inwestycje majątkowe 9 436 243,40 zł.

Jednym z najważniejszych przedsięwzięć w ramach budżetu 2026 jest modernizacja infrastruktury wodociągowej, na którą zaplanowano środki w wysokości 5 960 580 zł. Inwestycja ta ma na celu poprawę jakości dostępu do wody dla mieszkańców Gminy Turobin, co stanowi jeden z kluczowych elementów podnoszenia jakości życia lokalnej społeczności.

Wśród innych zaplanowanych inwestycji znajduje się przebudowa byłego budynku internatu, której koszt oszacowano na 286 000 zł. Projekt ten ma na celu adaptację budynku do nowych funkcji, co umożliwi lepsze wykorzystanie przestrzeni na potrzeby mieszkańców i instytucji lokalnych.

W ramach planu inwestycyjnego przewidziano również 150 000 zł na opracowanie planu ogólnego Gminy Turobin. Plan ten będzie stanowił ważny dokument strategiczny, który wyznaczy kierunki rozwoju gminy na najbliższe lata.

Ważnym punktem budżetu 2026 jest kontynuacja programu „Lubelskie bez azbestu". W ramach tego programu, na odbiór i utylizację azbestu z terenu gminy, zaplanowano 145 000 zł. Program ten ma na celu poprawę jakości środowiska naturalnego w gminie i zdrowia mieszkańców, eliminując zagrożenia związane z obecnością azbestu w budynkach.

Ponadto, w budżecie zaplanowano dotacje z budżetu gminy w wysokości 980 595 zł. Dodatkowo, w ramach Funduszu Sołeckiego, zabezpieczono środki w kwocie 627 764,75 zł, które będą przeznaczone na wsparcie lokalnych inicjatyw i projektów w poszczególnych sołectwach.

Budżet na 2026 rok pokazuje, że Gmina Turobin konsekwentnie stawia na rozwój infrastruktury oraz poprawę jakości życia swoich mieszkańców, jednocześnie dbając o utrzymanie stabilności finansowej i efektywne zarządzanie środkami publicznymi. Wprowadzone inwestycje mają na celu nie tylko poprawę jakości życia, ale również zwiększenie atrakcyjności Gminy Turobin jako miejsca do życia i pracy.

Magdalena Kołcon

Plan finansowy przewiduje dochody w wysokości **40 646 000 zł,** z czego dominującą część stanowią dochody bieżące **33 010 000 zł,** a pozostała część **(7 636 000 zł)** to dochody majątkowe.

Z kolei wydatki budżetowe wyniosą **41 730 580 zł,** z czego na wydatki bieżące przeznaczono **32 294 336,60 zł,** a na inwestycje majątkowe **9 436 243,40 zł**

Gorajski kalendarz gotowy. W tym roku... wszystko na biało!

Tuż przed świętami gorajski GOK zaprezentował swój lokalny i unikalny produkt.

Kalendarz stylizowany na 2026 rok, który ukazał się nakładem GOK w Goraju, będzie pod hasłem „Biały w związkach frazeologicznych".

- Można go odczytywać dosłownie lub metaforycznie! - podkreślają autorzy.

Prace nad kalendarzem trwały latem, zaczęły się pod koniec lipca, a zakończyły na początku września. W tej edycji udział wzięli modele i modelki z terenu gminy i parafii Goraj oraz osoby powiązane rodzinnie lub społecznie z Gorajem. Były to osoby w przedziale wiekowym 15-41 lat.

Natalia Račaitis



Kalendarz można odczytywać dosłownie lub metaforycznie!



Fot. GOK Goraj

W tej edycji udział wzięli modele i modelki z terenu gminy i parafii Goraj oraz osoby powiązane rodzinnie lub społecznie z Gorajem



Fot. GOK Goraj

Kalendarz stylizowany na 2026 rok, który ukazał się nakładem GOK w Goraju, będzie pod hasłem „Biały w związkach frazeologicznych"

Nad kalendarzem pracowali:

Zdjęcia: Magdalena Mękal, Monika Misa, Barbara Garbacz, Marta Miszczak-Najda

Charakteryzacja: Marta Miszczak-Najda

Stylizacje i scenografia: Marta Miszczak-Najda i Barbara Garbacz

Retusz: Justyna Grygiel

Fryzury: Barbara Garbacz

Pomoc na planie zdjęciowym: Katarzyna Kwietniewska, Monika Rożek.

STYCZEŃ
Do białego rana– /Wiktoria Spólnik/ fot: Barbara Garbacz

LUTY
Białe tango- /Ania Garbacz i Wojciech Jabłoński/ fot. Magdalena Mękal

MARZEC
Biały wiersz – /Hana Schwani/ fot. Barbara Garbacz

KWIECIEŃ
W biały dzień - /Mikołaj Bondyra/ fot. Barbara Garbacz

MAJ
Zaczynać od białej karty-/Bartłomiej Sztorc/ fot. Magdalena Mękal

CZERWIEC
W białych rękawiczkach- / Wiktoria Kowal/fot. Barbara Garbacz

LIPIEC
Biały jak ściana – /Łukasz Pizoń / fot. Monika Misa

SIERPIEŃ
Biała dama- /Angelika Góra/ fot. Marta Miszczak- Najda

WRZESIEŃ
Biały kruk- /Bartosz Świrgoń/ fot. Marta Miszczak- Najda

PAŹDZIERNIK
Czarno na białym- /Maja Krasa/październik/ fot. Monika Misa

LISTOPAD
Czarne albo białe - /Bartosz Duma i Karolina Pasieka/fot. Magdalena Mękal

GRUDZIEŃ
Białe szaleństwo- / Zuzanna Grzegrzulińska/fot. Monika Misa

BIL

eprasa.pl a5abfd617d

STRONĘ REDAGUJE:
Natalia Račaitis
780 029 973

Gmina Łukowa | Gmina Obsza | Gmina Tarnogród

Gmina Obsza ma budżet na 2026 rok. W co zainwestują?

Ponad 36 mln zł dochodów, wydatki przekraczające 35 mln zł oraz inwestycje sięgające 7,8 mln zł. Jakie inwestycje mają zostać zrealizowane?

Budżet gminy Obsza na 2026 rok został uchwalony w poniedziałek, 29 grudnia.

Listę najbardziej kosztownych zadań inwestycyjnych otwiera dokończenie budowy drogi łączącej Obszę z Ułazowem w województwie podkarpackim. Na ten cel Rada Gminy zaplanowała2 mln 900 tys. zł, które pozyskała z Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład.

Korzystając z funduszy unijnych Gmina Obsza chce w przyszłym roku rozpocząć rewitalizację placu po byłej szkole. Wniosek o przyznanie dofinansowania czeka na rozpatrzenie, a jeśli decyzja będzie pozytywna, w pierwszym roku dwuletniej inwestycji samorząd chce zrealizować prace o wartościponad 1 mln 820 tys. zł.

Kolejne ponad 900 tys. zł zapisane w budżecie na 2026 rok to pieniądze na dokończenie modernizacji infrastruktury sportowej. Prawie 1 mln 360 tys.złrada zaplanowała na remont obiektów sakralnych. Środki zostaną wykorzystane na sfinansowanie robót w kościołach w Babicach, Obszy i Zamchu, które są współfinansowane ze środków Rządowego Programu Odbudowy Zabytków.

Natalia Račaitis

Listę najbardziej kosztownych zadań inwestycyjnych otwiera dokończenie budowy drogi łączącej Obszę z Ułazowem w województwie podkarpackim. Na ten cel Rada Gminy zaplanowała 2,9 mln zł



Andrzej Placek
wójt gminy Obsza

- Poziom inwestycji jest zbliżony do tego z kończącego roku, ale liczymy, że ostatecznie uda się zrobić więcej niż założyliśmy. Wszystko zależy od decyzji w sprawie podziału dotacji, o które będziemy się starać albo już złożyliśmy wnioski, ale na ostateczne rozstrzygnięcia trzeba poczekać

Wielkie kolędowanie w Tarnogrodzie. Jak było?



Fot.TOK Tarnogród

Koncert Kolęd w Tarnogrodzie

Muzyka, świąteczny nastrój i wspólne przeżywanie tradycji wypełniły salę widowiskową Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury podczas Koncertu Kolęd. Na scenie zaprezentowali się zarówno młodzi, jak i doświadczeni artyści, tworząc barwne i nastrojowe muzyczne spotkanie.

W programie Koncertu Kolęd, który odbył się w sobotę, 27 grudnia, znalazły się znane i lubiane kolędy oraz pastorałki w różnorodnych aranżacjach, przygotowanych przez wykonawców związanych z Tarnogrodem.

Przed zgromadzoną publicznością wystąpili: Tarnogrodzka Orkiestra Dęta, Dziecięcy Zespół Wokalny, Tarnogrodzka Kapela Ludowa, a także soliści – Gabriela Zając i Krystyna Kita. Każdy z wykonawców wniósł do koncertu własny styl i wrażliwość, dzięki czemu program był urozmaicony i atrakcyjny dla słuchaczy w każdym wieku.

Szczególnie ciepło przyjęto występy najmłodszych artystów, których zaangażowanie i radość ze śpiewania spotkały się z entuzjastycznym aplauzem publiczności. Nie zabrakło również momentów refleksyjnych, jak i żywiołowych aranżacji, które podkreśliły bogactwo lokalnych tradycji muzycznych.

Koncert kolęd w Tarnogrodzkim Ośrodku Kultury po raz kolejny potwierdził, że wspólne muzykowanie jest ważnym elementem świątecznego przeżywania i integracji mieszkańców. Wydarzenie stało się pięknym podsumowaniem bożonarodzeniowego czasu oraz okazją do spotkania w atmosferze ciepła i wspólnoty.

Natalia Račaitis

BIL



Przed zgromadzoną publicznością wystąpili: Tarnogrodzka Orkiestra Dęta, Dziecięcy Zespół Wokalny, Tarnogrodzka Kapela Ludowa, a także soliści – Gabriela Zając i Krystyna Kita



Fot.TOK Tarnogród

Publiczność dopisała



Fot.TOK Tarnogród

Szczególnie ciepło przyjęto występy najmłodszych artystów, których zaangażowanie i radość ze śpiewania spotkały się z entuzjastycznym aplauzem publiczności



Fot.TOK Tarnogród

Koncert Kolęd w Tarnogrodzkim Ośrodku Kultury po raz kolejny potwierdził, że wspólne muzykowanie jest ważnym elementem świątecznego przeżywania i integracji mieszkańców

eprasa.pl a5abfd617d

Gmina Aleksandrów | Gmina Józefów | Gmina Tereszpol

STRONĘ REDAGUJE:
Natalia Račaitis
780 029 973

W Lipowcu zrobili to pierwszy raz.

Korowód kolędników przeszedł przez wieś



Fot.Sołectwo Lipowiec

Korowód kolędników przeszedł przez Lipowiec



Kolędowanie odbyło się 28 grudnia

Po raz pierwszy w historii miejscowości Lipowiec mieszkańcy mogli uczestniczyć w wyjątkowym wydarzeniu bożonarodzeniowym. Ulicami wsi przeszedł Orszak Lipowieckich Kolędników, który zgromadził dzieci, młodzież i dorosłych, tworząc barwny, rozśpiewany korowód.



Fot.Sołectwo Lipowiec

To było ciekawe doświadczenie



Kolędnicy w Lipowcu

Uczestnicy, przebrani w tradycyjne stroje kolędnicze, z gwiazdą na czele, przemierzali Lipowiec, śpiewając kolędy i pastorałki przy akompaniamencie muzyki. W wydarzeniu chętnie brały udział całe rodziny, co nadało mu wyjątkowo ciepły, międzypokoleniowy charakter.

Orszak stał się okazją do wspólnego przeżywania atmosfery Bożego Narodzenia, kultywowania lokalnych tradycji oraz integracji mieszkańców. Kolędnicy byli serdecznie witani przez gospodarzy, a radosny śpiew i kolorowe stroje przyciągały uwagę przechodniów.

Jak podkreślają organizatorzy i uczestnicy, inicjatywa spotkała się z bardzo pozytywnym odbiorem i ma szansę stać się nową, cykliczną tradycją Lipowca. Wspólne kolędowanie pokazało, że lokalna społeczność chętnie angażuje się w wydarzenia, które łączą pokolenia i przypominają o istocie świąt Bożego Narodzenia.

Natalia Račaitis

Jest budżet na nowy rok

JÓZEFÓW: Prawie 17 mln zł Gmina Józefów zamierza w przyszłym roku wydać na inwestycje. Taką kwotę radni zabezpieczyli w budżecie, który został przyjęty na sesji we wtorek 30 grudnia.

Kilka projektów miejscowy samorząd będzie realizować razem z innymi gminami. Chodzi na przykład o Rowerowe Roztocze, na które w przyszłorocznym budżecie radni zaplanowali 6 mln 200 tys. zł. Pieniądze te zostaną wykorzystane przede wszystkim na budowę pięciu odcinków ścieżek rowerowych przy drogach gminnych oraz dwóch fragmentów przy trasach wojewódzkich. Za dwie ostatnie będzie odpowiadać Zarząd Dróg Wojewódzkich, ale pieniądze na wkład własny zabezpiecza gmina. Cały projekt jest współfinansowany ze środków unijnych.

W ramach wspólnej inicjatywy józefowski samorząd planuje również zagospodarowanie doliny rzeki Nepryszki, na które w przyszłorocznym budżecie rada miejska zapisała około 2,6 mln zł.

Gmina kończy także wykorzystywanie środków z Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład. W 2026 roku chce przeznaczyć 3,2 mln zł na dokończenie budowy kanalizacji sanitarnej w Majdanie Nepryskim.

W ramach rozbudowy i modernizacji Szlaku Geoturystycznego Roztocza Środkowego samorząd stara się o dofinansowanie na utwardzenie drogi Borowina - Szopowe oraz budowę wiat turystycznych przy drodze do baszty w Józefowie i przy placu zabaw w Hamerni. Na te zadania w budżecie radni zapisali prawie 1 mln zł.

Kolejne ponad 800 tys. to pieniądze na modernizację remiz OSP w: Długim Kącie, Górecku Starym, Majdanie Nepryskim i „Pardysówce".

Wśród innych inwestycji, na które rada miejska zapisała środki w przyszłorocznym budżecie jest opracowanie dokumentacji i wykup gruntów pod budowę chodnika z oświetleniem na tzw. „Wygonie" w Majdanie Nepryskim - 100 tys. zł, a także modernizacja oświetlenia ulicznego w Hamerni i Długim Kącie-Osada - 385 tys. zł, oraz przygotowanie dokumentacji projektowych na modernizację oświetlenia w Czarnym Lesie i przy ul. Cichej w Józefowie. W planach jest również kontynuacja likwidacji barier architektonicznych w domach mieszkańców w ramach Centrum Usług Społecznych, budowa siłowni zewnętrznej w Stanisławowie oraz wyposażenie świetlic w Górnikach i Hamerni.

Plan finansowy na 2026 rok zakłada ponad 56 mln 360 tys. zł dochodów i wydatki przekraczające 61 mln 360 tys. zł. Podczas wtorkowej sesji za przyjęciem budżetu opowiedzieli się wszyscy radni, biorący udział w obradach.

Natalia Račaitis

BIL



Roman Dziura
burmistrz Tarnogrodu

- To plan na teraz, ale w ciągu roku budżet będzie prawdopodobnie wielokrotnie nowelizowany. Zmiany wynikają m.in. z faktu, że czekamy na rozpatrzenie wniosków o przyznanie dotacji na kilka poważnych zadań inwestycyjnych

Plan finansowy na 2026 rok zakłada ponad 56 mln 360 tys. zł dochodów i wydatki przekraczające 61 mln 360 tys. zł

eprasa.pl a5abfd617d

Historyczne nazwy Potoka Górnego

Potok Górny jest położony w południowo-wo-zachodniej części powiatu biłgorajskiego i pod względem historycznym stanowi jeden z najciekawszych wartościowo terenów tegoż powiatu.



Widok na Potok i Potok Mały. Mapa z 1779-1783 roku



Pierwsza po reformie gruntowej mapa Potoka (1843 rok). Nie ma już Potoka Dolnego, który został zlikwidowany 15 lat wcześniej


Jan Zamoyski (1542-1605) bardzo interesował się Potokiem Górnym i Dolnym

Położony w okolicach styku granic Rzeczypospolitej, a później Królestwa Polskiego z Cesarstwem Austriackim, czy jak to się mówi potocznie – Galicją. Potok Górny ma bogaty rodowód historyczny, zlokalizowany został w pobliżu Biszczy, Tarnogrodu, Lipin, Naklika czy nieodległego Krzeszowa czy Leżajska.

Co ciekawie, Potok na początku nosił nazwę... Wola Kulińska, która w przeszłości mylono je z Brzyską Wolą. Jak wspomniał legendarny już Tadeusz Bazan, wybitny regionalista, a raczej jeszcze wybitniejszy autor książki o Potoku Górnym, który miał według mnie, niesamowite szczęście, że w ogóle opracował książkę w tamtych czasach (książka została wydana w 2003 roku, a więc musiał potrzebować kilkunastu lat, by zebrać materiały historyczne). Największym plusem jednak w jego opracowaniu są relacje starszych ludzi, którzy pamiętali jeszcze starsze czasy, nawet przedwojenne, o czym wspominają liczne historie z podaniami, kapliczkami czy zaginionymi cmentarzyskami. Ale i nawet najlepszym zdarzają się błędy, bowiem znajdują się tam błędy, jednak drobne i łatwe do zweryfikowania. Np. T. Bazan podał, iż Jan Zamoyski zmarł w 1605 roku w wieku 55 lat, a tak naprawdę miał 63 lat. Wiadomo, nie była to praca naukowa, lecz popularnonaukowa. Mimo wszystko warto docenić jego niesamowitą pracę. Jeśli chodzi zarówno o historię Potoku, jak i Brzyskiej Woli, zajmuje się tym Józef Deryło, pochodzący z tych okolic, również wybitny regionalista. J. Deryło opisuje niezwykle ciekawe wątki z dziejów Potoka, Kulna, Brzyskiej Woli, a także o powstaniu styczniowym, o czym mogą się przekonać czytelnicy w roczniku wydanym przez Biłgorajskie Towarzystwo Regionalne „Nad Tanwią i Ładą. Historia i kultura Ziemi Biłgorajskiej".

Nawsie

Wracając do historii, w Potoku istniała kolejna ciekawa nazwa – Nawsie. Praktycznie w każdej zakładanej osadzie był taki pas, który należał do wsi, a raczej do wiejskiej wspólnoty. Ta nazwa jest u nas rzadko spotykana. Tylko Aleksandrów może szczycić się taką nazwą, bowiem został założony w 1791 roku, a więc już na początku lokalizacji został wytyczony szeroki pas ziemi, coś w rodzaju drogi głównej biegającej przez miejscowość. Właśnie w tej części wsi, można było wypasać do woli, a w przypadku innych wsi – stawiano karczmy, organizowano zebrania wiejskie itp.

Trzeba pamiętać, iż Nawsie występowało w przypadku, gdy wsie czy osady, które były wybudowane wokół owalnego placu, na którym na początku znajdował się kościół, a na końcu świątynia innego wyznania, a na środku staw. Tak było w przypadku Potoka, tyle że, jak podaje J. Bazan, było inaczej, bowiem zbiorniki wodne były położone na początku i na końcu, zamiast świątyni, a oba te akweny łączył strumyk.

Wilczy Potok

Kolejną nazwą był Wilczy Potok. Nazwa pochodziła od tego, iż gospodarstwa zakładano przy strumyku, którego źródła znajdują się w lesie nieopodal i być może, spotykano je ta wilki dość często i tak nazwano ten strumyk. Dziewiczy Potok – niemal ta sama sytuacja jak w przypadku Wilczego. Przez wieś płynęło niegdyś więcej strumyków, to też zaczęto nazwać dla odróżnienia.

Potok Dolny dziś już nie istnieje

Przy okazji badań naukowych, trafiałem często na nazwę – Potok Dolny. Wieś, która nie istnieje obecnie. Przez dwa wieki dzielono Potok na Górny i Dolny, o czym wspominają inwentarze ordynackie czy spisy wsi z II połowy XVIII wieku. Potok Dolny znikł około 1826 roku, kiedy miejscowości były regulowane, zlikwidowane zostały gospodarstwa, które były rozproszone i po polach i lasach. Zrobiono porządek na mapach i w papierach, a mieszkańców Potoka Dolnego przeniesiono do Potoka Górnego, Zagródek czy Dąbrówki, o czym wspominają nazwiska mieszkańców dawnego Potoka Dolnego w późniejszych inwentarzach.

W książce T. Bazana niejasne są objaśnienia istnienia Potoka Dolnego. Wynika z tego, iż Potok Dolny był również nazwany Ordynackim, chociaż są do tego wątpliwości. Ale o tym innym razem. Wiadomo tylko, że został założony później, po 1600 roku, jeszcze za Jana Zamoyskiego. W latach późniejszych nazywano je Potok Dolny, właśnie ze względu na położenie w terenie, był położony niżej niż Potok Górny.

W Potoku Dolnym istniał folwark ordynacki. W 1779 roku Potok Dolny wzmiankowano jako Potok Mały. W skład nieruchomości dworskich wchodziły m.in. trzy niwy („poczynająca się ku Bukowinie od samego dworu aż do samej Kolenki oprócz patoczków dwóch", „Koszarki naprzeciwko półłanka księżego ku Szyszkowi" i „Obszarek"), a także łąki „podedworem aż po rzeczkę brzyskowolską i gdyby nie wypasiono, byłoby siana brogów gospodarskich siedem, że wypasiono jest brogów sześć" i „pod Brzyską Wolę naprzeciwko polnego Mateusza Buciora i bywa z niej siana brogów siedem". Folwark był dzierżawiony m.in. przez Młodeckich, Chociszewskich, Grabińskich. W 1721 roku dzierżawcą folwarku z przyległymi wsiami był podczaszy bracławski Aleksander Młodecki, zaś po jego śmierci w 1735 roku wdowa Konstancja z Wereszczaków, która wkrótce potem powtórnie wyszła za starostę długołęskiego Józefa Chociszewskiego. Dzierżawa należała do niej zapewne do 1765 roku. Chociszewska wykazywała się zapobiegliwością, gospodarnością. Inwentarz z 1737 roku wspomina o podniesieniu przez nią folwarku z upadku i odbudowaniu młyna i karczmy zajezdnej. Kolejnym dzierżawcą folwarku był cześnik nurski Grabiński.

Wiadomo, iż Potok jest wsią, więc bardzo ciekawą i osobliwą nazwą jest Przedmieście. Być może kiedyś planowano, by Potok stał się miasteczkiem, bowiem spełniały wszelkie kryteria oraz charakterystyczną dla miasteczek zabudowę. W tym przypadku chodziło o Nawsie, która przecież faktycznie przypominała swą zabudową miasteczkiem. T. Bazan spekuluje, iż prawdopodobnie rozpoczęto proces do tworzenia prawa miejskiego Potoka, tak jak było w przypadku Krzeszowa, który wcześniej była osadą wiejską. W Nawsiu istniały rzecz jasna, dwie świątynie - katolicka i prawosławna. Jan Zamoyski musiał upatrzeć w Potoku potencjał miejski i gospodarczy oraz centrum życia chrześcijańskiego na całą okolicę. Wygląd urbanistyczny Potoka przypominający faktycznie miasteczko oraz potencjał upatrzony przez Jana Zamoyskiego przyczyniły się do nazwy nietypowej jak na wieś - Przedmieście.

Michał Kańkowski

BIL

Co ciekawie, Potok na początku nosił nazwę... Wola Kulińska, która w przeszłości mylono je z Brzyską Wolą. Jak wspomniał legendarny już Tadeusz Bazan, wybitny regionalista, a raczej jeszcze wybitniejszy autor książki o Potoku Górnym, który miał według mnie, niesamowite szczęście, że w ogóle opracował książkę w tamtych czasach (książka została wydana w 2003 roku, a więc musiał potrzebować kilkunastu lat, by zebrać materiały historyczne)

Na początku maja 1578 roku do Potoka Górnego i Lipin przybył Stefan I Batory wraz z kanclerzem Janem Zamoyskim podróżujący z Krakowa do Zamchu.

Na pamiątkę królewskiej wizyty zostało uwiecznione dzieło „Dryas zamechska" przez poetę Jana Kochanowskiego

W Potoku Dolnym istniał folwark ordynacki. W 1779 roku Potok Dolny wzmiankowano jako Potok Mały. W skład nieruchomości dworskich wchodziły m.in. trzy niwy

eprasa.pl a5abfd617d

Pracowity początek roku w Biłgoraju

Przerwa świąteczno-noworoczna to już historia. W Biłgoraju jest już gotowy rozkład jazdy wydarzeń sportowych zaplanowanych na najbliższe tygodnie. Sporo piłkarskiego grania przed nami w hali OSiR.

Już w najbliższą niedzielę - XIII Charytatywny Turniej Noworoczny OPEN, który rozpocznie cykl halowego grania, dla wszystkich, którym po prostu się chce. Do turnieju zgłosiło się 16 drużyn, które zostały podzielone na cztery grupy po cztery zespoły. Grają zespoły sześcioosobowe (bramkarz i pięciu zawodników w polu).

Całkowity dochód z turnieju i z prowadzonej zbiórki zostanie przekazany dla poważnie chorego Adasia Iwanejko. Początek rywalizacji 11 stycznia od godziny 9, a z zebraniem chętnych nie było wielkiego problemu:

Grupa A
FC Krótka Piłka
Sami Swoi
AKS Team
Gołąb Hedwiżyn
Grupa B
Cosmos Józefów
Kopnij i Traf
Dzięki za Mecz
Przyjaciele z Boiska
Grupa C
Dwa po Siódmej
CSKA Bliet
Mańkowelove
Miączyńskie Boys
Grupa D
AC Pajace
2 Batalion Zmotoryzowany
ZOB Wojstuch
Huragan Basznia Dolna


Fot.OSiR Biłgoraj

Przed rokiem juniorzy Łady 1945 Biłgoraj wygrali XVIII edycję memoriału Stanisława Wójcika


Fot.OSiR Biłgoraj

W styczniu 2025 roku w XII Charytatywnym Turnieju Noworocznym w Biłgoraju zagrało 16 drużyn. Wszystko dla siedmioletniego Mikołaja, u którego lekarze zdiagnozowali guza mózgu. Dzięki wpisowemu od drużyn udało się zebrać 4 590 zł

Na 18 stycznia został zaplanowany XIX Memoriał Stanisława Wójcika, czyli rywalizacja juniorów młodszych i starszych. Memoriał upamiętnia Stanisława Wójcika, wieloletniego kierownika i działacza klubu BKS Łada Biłgoraj oraz sympatyka futbolu oddanego młodzieżowemu środowisku piłkarskiemu. Poprzednia, 18. edycja turnieju, odbyła się 19 stycznia 2025 r., a zwycięzcami zostali juniorzy Łady 1945 Biłgoraj.

A później czeka nas regularne granie w hali OSiR w każdy weekend. 25 stycznia walczą młodzi zawodnicy z kategorii Orlicy (roczniki 2015-2016), a w pierwszą niedzielę lutego (1 lutego) zagrają żacy młodsi (rocznik 2018 i młodsi).



Fot.OSiR Biłgoraj

W najbliższą niedzielę początek halowego grania w Biłgoraju

Szczegółowe informacje dla chętnych udziałem w rywalizacji: tel. 798 449 698 lub e-mail: mciecierski@osir.lbl.pl.

Tomasz Zalewa

W Tarnogrodzie zagrali jako pierwsi


Fot.Olimpiakos Tarnogród

Tak było 1 stycznia na boisku w Tarnogrodzie

W Tarnogrodzie to już tradycja o tej porze roku. Dokładnie 1 stycznia ludzie związani z Olimpiakosem Tarnogród i Gromem Różaniec spotkali się, aby sportowo rozpocząć Nowy Rok.

Nie, nie przy stoliku, tylko na boisku:

- Ta liczba robi się coraz piękniejsza — rozegraliśmy już 17 mecz tej noworocznej tradycji.

Korzystając z okazji, życzymy wszystkim zdrowego, aktywnego i pełnego sportowych emocji Nowego Roku! - **przekazuje środowisko piłkarskie Olimpiakosu i Gromu.**

Tomasz Zalewa

Przełomowy sezon w Łukowej

Wielkie rzeczy dzieją się w Łukowej. Po pierwsze Victoria jest współliderem piłkarskiej klasy okręgowej i ambitnie zapowiada wzmocnienia oraz w rundzie wiosennej walkę o awans do IV ligi. Ale to wcale niejedyny sukces ostatnich miesięcy.

W lipcu ubiegłego roku klub poważnie wziął się za szkolenie. Została założona drużyna juniorów młodszych, która składa się z zawodników z okolicznych wsi (m.in. z Pisklak, Chmielka, Łukowej, Cewkowa, Moszczanicy, Zawadki, Aleksandrowa i Biłgoraja):

- 30 sierpnia rozegraliśmy pierwsze ligowe zmaganie, w którym przegraliśmy aż 0:8 z Pogonią Łaszczówka, co było najwyższą naszą porażką w dotychczasowych ligowych zmaganiach.


Fot.Victoria Łukowa

To będzie przyszłość Victorii Łukowa i wsparcie drużyny grającej w... IV lidze? Oby

Tydzień później przegraliśmy 1:6 z Unią Hrubieszów, na którą wyszliśmy bardzo okrojonym składem. Potem rozegraliśmy resztę meczy ligowych, po których zajmujemy 7 miejsce. Wielkie brawa dla całej drużyny dla zawodników, trenera, prezesa i kierownika drużyny za zaangażowanie w drużynę i za powstanie naszej drużyny. Chcemy również podziękować naszym wyjątkowym kibicom za wsparcie na meczach. Mamy nadzieję, że ten nowy rok będzie pełen sukcesów dla naszej drużyny - **podsumowują młodzi zawodnicy z Łukowej.**

Tomasz Zalewa

Były trener Łady bez klubu

Były trener Łady 1945 Biłgoraj - Jarosław Czarniecki, bez klubu. Potok Sitno, aktualnie ostatni zespół piłkarskiej klasy okręgowej, oficjalnie potwierdził zakończenie współpracy ze znanym na Zamojszczyźnie szkoleniowcem.

Jarosław Czarniecki jako piłkarz występował między innymi w biłgorajskiej Ładzie, Tłokach Gorzyce, Górniku Łęczna, GKS-ie Bełchatów czy Hetmanie Zamość. W biało-niebieskich barwach zaliczył bardzo udany sezon 1996/1997, kiedy na trzecioligowych boiskach strzelił 19 bramek i został królem strzelców rozgrywek. W kwietniu 2021 roku dołączył do sztabu szkoleniowego Łady, gdzie początkowo pełnił funkcję drugiego trenera, pomagając Marcinowi Murze.

W sezonie 2023 Czarniecki poprowadził Ładę do awansu do IV ligi. W całych rozgrywkach biłgorajanie nie przegrali nawet meczu, ale w czerwcu zarząd Łady podjął szokującą wielu kibiców decyzję, o rozstaniu z Czarnieckim.


Fot.Potok Sitno

Były trener Łady 1945 Biłgoraj - Jarosław Czarniecki wiosną nie poprowadzi już zespołu z Sitna

Po odejściu z Biłgoraja, „Czarny" pracował w klasie okręgowej, prowadząc: Potok Sitno, Omegę Stary Zamość i ostatnio ponownie zespół z Sitna:

- Informujemy, że po rundzie jesiennej zakończyła się współpraca pomiędzy Potokiem a trenerem Jarosławem Czarnieckim. Była to druga kadencja trenera w naszym klubie. W minionej rundzie drużyna seniorów zdobyła 4 punkty, odnosząc jedno zwycięstwo i notując jeden remis. Dziękujemy trenerowi Jarosławowi Czarnieckiemu za zaangażowanie, pracę z zespołem oraz czas poświęcony naszemu klubowi. Życzymy powodzenia i sukcesów w dalszej karierze trenerskiej. O nowym trenerze drużyny seniorów poinformujemy wkrótce - **poinformował klub z Sitna.**

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl a5abfd617d

Turniej w Biłgoraju miał dwóch bohaterów

Dwóch bohaterów miał III Memoriał im. Andrzeja Danilewicza, rozegrany w hali OSiR w Biłgoraju. Pierwszy to legenda biłgorajskiej piłki ręcznej, drugi to poważnie chory dwunastoletni Adaś, dla którego prowadzona była zbiórka. Wyniki sportowe były absolutnie najmniej ważne.



Turniej w Biłgoraju to była także okazja, żeby podziękować oddanym przyjaciołom klubu

Fot.MKS Biłgoraj



Adaś Iwanejko osobiście pojawił się na turnieju w hali OSiR. Dwunastolatek może liczyć na wsparcie m.in. środowiska szczypiorniaka

Fot.MKS Biłgoraj

Podczas turnieju, który zakończył sportowy 2025 rok w Biłgoraju, odbył się mecz naszych najmłodszych adeptów, mecz juniorów i juniorów młodszych oraz rywalizacja starszych zawodników. Tych czynnych, jak i tych na sportowej emeryturze, którzy pokazali, że nadal kochają szczypiorniaka.

Był również czas podziękować sponsorom MKS Biłgoraj, którzy na co dzień wspierają klub:

- Podziękowania dla naszego zarządu za reprezentowanie naszego klubu, dla naszych trenerów: Janusza Ćwikły, Michała Chodary, Mateusza Trześniowskiego za organizację i dopinanie wszystkiego na tip-top - **przekazuje biłgorajski klub.**

Absolutnie najważniejsze były jednak dwie osoby. Pierwsza to Andrzej Danilewicz, dla którego po raz trzeci został rozegrany memoriałowy turniej. Druga to Adaś Iwanejko z Woli Małej (gm. Biłgoraj). Ten dzielny dwunastolatek rozgrywa najważniejszy mecz, bo stawką jest jego życie.

Od ponad dziesięciu lat walczy z ciężką, postępującą i nieuleczalną chorobą genetyczną – dystrofią mięśniową Duchenne`a. Choroba powoduje nieodwracalny zanik mięśni, stopniowo odbiera mu sprawność i z każdym rokiem utrudnia codzienne funkcjonowanie. Obecnie Adaś jeszcze potrafi przejść kilka kroków, ale coraz częściej korzysta z wózka inwalidzkiego. Dystrofia zwykle prowadzi do całkowitej utraty możliwości ruchu i poważnych powikłań, dlatego czas i szybka reakcja są tu kluczowe – bez odpowiedniego leczenia postęp choroby będzie dramatyczny:

- Dzięki wam udało się nam uzbierać dla Adasia: 9069,02 zł. Dziękujemy naszej młodzieży, która z wielką chęcią i zaangażowaniem pomagała przy zbiórce pieniędzy oraz naszym dziewczynom za obsługę stolika sędziowskiego - **podsumowują organizatorzy.**

Tomasz Zalew

BIL



Andrzej Danielewicz był legendą biłgorajskiej piłki ręcznej. Pochodził ze Szczebrzeszyna. Do Liceum Ogólnokształcącego w Józefowie trafił jako jeden z „niepokornych", po tym, jak skreślono go z listy uczniów w innym liceum. Był pomysłodawcą i współorganizatorem międzynarodowych i ogólnopolskich turniejów w piłce ręcznej, które promowały biłgorajski szczypiorniak na arenie krajowej. Jego zawodnicy kontynuowali swoje kariery w czołowych polskich klubach. Andrzej Danielewicz wraz z kolegami założył w Biłgoraju Międzyszkolny Klub Sportowy, którego był prezesem i wiceprezesem. Zmarł 2 stycznia 2021 roku w wieku 76 lat po długiej i ciężkiej chorobie.



W III Memoriale im. Andrzeja Danilewicza zagrali także biłgorajscy juniorzy i juniorzy młodsi

Fot.MKS Biłgoraj



Prawdziwi weterani piłki ręcznej w Biłgoraju. I nadal mają formę!

Fot.MKS Biłgoraj



To przyszłość piłki ręcznej w Biłgoraju. Nieodżałowany Andrzej Danilewicz byłby dumny!

Fot.MKS Biłgoraj



Tuż po odejściu od świątecznego stołu na parkiecie było znacznie trudniej

Fot.MKS Biłgoraj



Kibice z Biłgoraja jak widać, nie zawiedli. Przyszli do hali z całymi rodzinami

Fot.MKS Biłgoraj

eprasa.pl a5abfd617d

NOWa biłgorajska

Sylwestrowa noc pełna radości i tańca.

Bal UTW w Biłgoraju powitał Nowy Rok 2026



Biłgorajscy seniorzy jak zwykle pokazali, jak bawić się z klasą

Fot. UTW



Seniorzy powitali Nowy Rok

31 grudnia 2025 roku członkowie i sympatycy Stowarzyszenia Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Biłgoraju wspólnie świętowali nadejście Nowego Roku podczas wyjątkowego Balu Sylwestrowego.

Wydarzenie zgromadziło uczestników spragnionych dobrej zabawy, muzyki i wspólnego celebrowania końca mijającego roku.

Przez cały wieczór parkiet tętnił życiem, a o doskonałą oprawę muzyczną zadbał DJ Izydor, który umiejętnie dobierał repertuar, zachęcając do tańca zarówno miłośników klasycznych przebojów, jak i bardziej współczesnych rytmów. Radosna atmosfera, uśmiechy i rozmowy sprawiły, że czas mijał niezwykle szybko.

Kulminacyjnym momentem balu była tradycyjnie północ. Wspólny toast wzniesiony o wybiciu godziny dwunastej stał się symbolicznym powitaniem Nowego Roku 2026 oraz okazją do złożenia sobie życzeń zdrowia, szczęścia i pomyślności.

Bal Sylwestrowy zorganizowany przez Stowarzyszenie UTW w Biłgoraju po raz kolejny pokazał, że wspólne inicjatywy sprzyjają integracji, budowaniu relacji i aktywnemu spędzaniu czasu – niezależnie od wieku. Dla wielu uczestników była to noc pełna niezapomnianych wrażeń, która na długo pozostanie w pamięci.

Natalia Račaitis



Frekwencja dopisała



Bal sylwestrowy biłgorajskich seniorów

„Światełko Nadziei" w DPS w Teodorówce

W poniedziałek, 22 grudnia w Domu Pomocy Społecznej w Teodorówce odbyło się wyjątkowe spotkanie opłatkowe pod wymownym hasłem „Światełko Nadziei".

Był to czas niezwykłych wzruszeń, który zjednoczył społeczność placówki oraz zaproszonych gości w atmosferze bliskości i chrześcijańskiej miłości.

Artyści o wielkich sercach

Głównym punktem uroczystości było przedstawienie przygotowane przez podopiecznych. Tytułowe „Światełko Nadziei" przypomniało nam wszystkim o tym, co w Bożym Narodzeniu najcenniejsze: o otwartości na drugiego człowieka, o niegasnącej nadziei, o sile miłości, która pokonuje wszelkie bariery.

Mieszkańcy DPS, mimo swoich niepełnosprawności, z ogromną pasją zaprezentowali talenty artystyczne, udowadniając, że duch świąt nie zna ograniczeń. Ich występ stał się dla wszystkich zgromadzonych źródłem głębokiej refleksji nad pięknem życia i darami Bożymi.



Fot. DPS Teodorówka

Głównym punktem uroczystości było przedstawienie przygotowane przez podopiecznych

Tradycja, która łączy

Dla osób przebywających w Domu Pomocy Społecznej wspólne świętowanie to coś więcej niż obyczaj – to ważny element terapii i codziennej pracy, który pozwala poczuć domowe ciepło i pielęgnować nasze narodowe tradycje.

Natalia Račaitis



Fot. DPS Teodorówka

Dla osób przebywających w Domu Pomocy Społecznej wspólne świętowanie to coś więcej niż obyczaj – to ważny element terapii i codziennej pracy, który pozwala poczuć domowe ciepło i pielęgnować nasze narodowe tradycje



Fot. DPS Teodorówka

Tytułowe „Światełko Nadziei" przypomniało nam wszystkim o tym, co w Bożym Narodzeniu najcenniejsze: o otwartości na drugiego człowieka, o niegasnącej nadziei, o sile miłości, która pokonuje wszelkie bariery

BIL

eprasa.pl a5abfd617d